DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-? w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31? Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211, Telefon Administracji 28? | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Weiherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, sobota 30 kwietnia 1932 Nr. 100

Hitlerowcy chcą opanować rządy W. M. Gdańska

„Danziger Volksstimme" donosi o pogłoskach, krążących w sferach rządzących w Gdańsku na temat dążeń hitlerowców do wzięcia czynnego udziału w senacie. Hitlerowcy mają podobno domagać się oddania im wiceprezesury Senatu i dwóch miejsc senatorów. O ile dążenia ich nie zostałyby uwzględnione, mają oni dążyć do nowych wyborów.

(o) Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Agencja „Iskra" podaje **treść okólnika dowództwa głównego oddziałów hitlerowskich w Gdańsku w sprawie zakazu noszenia mundurów.**

Z treści okólnika wynika, że dowództwu hitlerowców **chodzi o zamaskowanie swych ludzi.** W okólniku mówi się o tem, że **zakazania się noszenia mundurów pod naciskiem Senatu gdańskiego** i prezydenta policji. Na ulicach **należy tak uniewidaczniać wszystkie oznaki partyjne, ażeby członek S. A. nie mógł być rozpoznany.**

Niezwykle ciekawy jest rozdzielnik okólnika. 180 egzemplarzy otrzymali kierownicy oddziałów, 1 prezydjum policji, 2 kierownictwo obozu, 10 Hitler-Jugend (młodzież hitlerowska).

Z rozdzielnika wynika zatem, że **w GDAŃSKU ZNAJDUJE SIĘ 180 ODDZIAŁÓW BOJOWYCH ORGANIZACJI HITLEROWSKIEJ.**

Dla międzynarodowych kół politycznych, a przedewszystkiem dla Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku nie jest widocznie jeszcze rzeczą jasną DO CZEGO ZMIERZA ORGANIZACJA HITLEROWCÓW W GDAŃSKU. Najlepiej o tem **informują sami hitlerowcy** w swoim gdańskim organie partyjnym „Der Vorposten" w znanym już i cytowanym przez nas artykule **„Zurück zum Reich"**, w którym czytamy: **„Nasi bojowcy w Gdańsku wiedzą o tem doskonale, że wolność Gdańska nie będzie wywalczana tutaj, lecz w Berlinie, my socjaliści narodowi, uważamy się za przednią straż niemieckości Gdańska."**

„Perełki" germańskie
Odgrzebywanie tradycji Gerona

Takich „małych" charakterystycznych bardzo perełek ze skarbca niemieckiej rzeczywistości przytaczamy kilka poniżej. Napozór są one bez związku z sobą. Jeśli je jednak nanizać na nić psychiki germańskiej stanowić będą cenny przyczynek do zorjentowania się w sytuacji **dzisiejszej** w Niemczech.

Związek **„Der Deutsche Ostbund"** rozesłał zaproszenia na Zjazd do miejscowości **Gernrode** położonej w górach Harcu. Zjazd odbędzie się podczas **Zielonych Świąt u grobu margrafa Gerona, słynnego z wypraw, przedsiebranych przeciwko Mieszkowi I. Celem zjazdu ma być manifestacja przeciwko obecnym granicom.** Wybór miasteczka Gernrode, gdzie spoczywają kości Gerona jest celowy, chodziło bowiem o to, aby zaakcentować, że **„Drang nach Osten" już przed tysiącem lat miał swoich wykonawców.**

„El Sol" donosi z **San Sabastjan w Hiszpanji, że 18-tu** Niemców tam zamieszkałych utworzyło ... **sekcję hitlerowską.** Ogół tamtejszej kolonji niemieckiej uważa jednak stworzenie tej sekcji za niewskazane, wzbudza to bowiem **liczne niepożądane komentarze(?).**

W niemieckich kołach politycznych zwracają uwagę na przewidywaną i dla centrum znamienną **zmianę kursu** w dotychczasowym głównym organie stronnictwa **„Germanji".** Pismo to, którego większość akcyj należy do b. posła centrowego **von Pappena,** znanego z sympatji dla prawicy, ma być zamienione na organ łączący prawicowe koła katolickie. W związku z tą zmianą otrzymał wypowiedzenie redaktor naczelny „Germanji" dr. Puhla, jeden z bliskich współpracowników kanclerza Brueninga.

Szumne słowa — puste frazesy

Genewa — 29. 4. (PAT). Kanclerz **Bruening** przyjął wczoraj przedstawicieli prasy międzynarodowej. Kanclerz oświadczył, że celem jego przyjazdu do Genewy było omówienie z przebywającymi tu mężami stanu wielu problemów międzynarodowych w chwili obecnej. Bruening wyraził **ubolewanie z powodu, że nie może być kontynuowana rozmowa** wskutek **choroby Tardieu.** Bruening oświadczył, że stanowisko Niemiec w sprawie rozbrojenia nie uległo zmianie. **Niemcy muszą utrzymać swe żądania równości praw i przeprowadzenia istotnego rozbrojenia.** Dodał on, że wszyscy Niemcy wiedzą o tem, że **problemy te nie mogą być rozwiązane przez same Niemcy.** Obecnie **świat** żyje w stanie pośrednim, pomiędzy **wojną i pokojem.** Trzeba dojść do prawdziwego pokoju, który byłby dobrowolnym, a nie dyktatem.

Uchwały, rezolucje a w Chinach...

Genewa — 29. 4. (PAT). Komitet 19-tu odbył wczoraj jeszcze jedno poufne posiedzenie. Komitet stwierdził, **że w Szanghaju doszło do porozumienia na podstawie projektu posła angielskiego.** Komitet jest wobec tego zdania, że może być przyjęta rezolucja za aprobatą Ligi. W celu uchwalenia tej rezolucji komitet postanowił zwołać na sobotę nadzwyczajne zgromadzenie. Przyjęcie rezolucji jest obecnie zdaje się zapewnione, gdyż **delegacja japońska, o ile nie będzie głosować za rezolucją, to przynajmniej wstrzyma się od głosowania.**

Dąb Waszyngtona zasadzony zostanie w Warszawie

(o) **Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.).** W związku z uroczystościami waszyngtońskiemi w **Warszawie, w parku Paderewskiego odbędzie się uroczyste sadzenie „dębu Waszyngtona". Równocześnie** jedna z ulic w pobliżu parku **nazwana będzie** Aleja Waszyngtona.

Hoover będzie ponownie wybrany Prezydentem Stanów

Nowy Jork — 29. 4. (PAT). Rzeczoznawcy, śledzący przygotowania do kampanji wyborczej oświadczają, iż **prezydent Hoover zapewnił już sobie taką ilość głosów, która pozwoli mu na ponowny wybór.** Pomimo, że wielu demokratów zobowiązało się poprzeć kandydaturę Franklina Roosvelda, gubernatora stanu Nowy Jork, wybór jego wydaje się być rzeczą nieprawdopodobną.

Tu się radzi nad rozbrojeniem tam grozi się rozbudową floty

Londyn — 29. 4. (PAT) Prasa londyńska donosi o **ostrzeżeniu, jakie wyrażone zostało** wczoraj w Genewie pod adresem Francji i **Włoch** przez wysoki brytyjski autorytet, który oświadczył, że **o ile Francja i Włochy nie przyłączą się do postanowień londyńskiego traktatu morskiego o rozbrojeniu na morzu, to flota brytyjska nie pozostanie ograniczona do swego obecnego stanu.** O ile Francja i Włochy do r. 1935 nie podpiszą traktatu londyńskiego, to Wielka Brytanja skorzysta z klauzuli, która daje jej prawo wykroczenia poza ramy traktatu.

Ten sam autorytet wypowiedział się, że **delegacja brytyjska będzie nalegała w Lozannie na definitywne załatwienie problemu reparacji.** Rozmówca brytyjski wyrazić miał również rozczarowanie z powodu faktu, że **rozmowy o wielkiem znaczeniu międzynarodowem są odkładane z dnia na dzień.** Wprawdzie prasa londyńska nie ujawnia osoby rozmówcy, lecz nie ulega wątpliwości, że autorytetem brytyjskim, który udzielił prasie tych wyjaśnień co do stanowiska Wielkiej Brytanji jest sam Mac Donald, nie będący w stanie ukryć niezadowolenia z powodu nieobecności Tardieu w Genewie.

Znaczny sukces delegacji Polski na międzynarodowej konferencji pracy

Genewa, 29. 4. (PAT). W dniu wczorajszym **międzynarodowa konferencja pracy zakończyła swe obrady** nad sprawą ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci. Szczególne zainteresowanie wzbudziła sprawa zagwarantowania uprawnień ubezpieczonych emigrantów. W sprawie tej **ścierały się dwa punkty widzenia:** jeden był reprezentowany przez **polską grupę robotniczą** oraz szereg innych krajów, które domagały się postawienia tego zagadnienia na porządku obrad następnej konferencji pracy, **drugi** zaś kierunek dążył do wyłączenia **tej sprawy z następnej** konferencji. W imieniu **komisji ubezpieczeń** referował to zagadnienie delegat **rządu polskiego Wysłouch.** Przeciwko stanowisku delegata polskiego wypowiedziały się rządy **Anglji, Francji, Niemiec, Belgji, państw północnych i dominjów angielskich** oraz grupa pracodawców. Po długiej i ożywionej dyskusji **udało się uzyskać dla tezy polskiej większość jednego głosu 54 przeciw 53.** Wynik głosowania wywarł na konferencji duże wrażenie i był komentowany jako **znaczny sukces delegacji polskiej.**

Marszałek Piłsudski na Zamku

Warszawa, 29. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 13 p. Marszałek Piłsudski przybył na Zamek. Rozmowa p. Prezydenta Rzplitej z p. Marszałkiem trwała około godzinę.

Depesza króla Karola rumuńskiego do p. Marszałka Piłsudskiego

Warszawa — 29. 4. (PAT). W odpowiedzi na depeszę pożegnalną, którą p. Marszałek Piłsudski wystosował do króla Karola przed opuszczeniem Rumunji, do gabinetu p. ministra spraw wojsk. wpłynęła **od króla Karola depesza** następującej treści:

Marszałek Piłsudski. Warszawa. Dziękuję serdecznie za telegram i korzystam z okazji, by Panu Marszałkowi powiedzieć, jak szczęśliwy byłem z Jego wizyty w Bukareszcie i że Pan Marszałek miał sposobność widzieć **16-ty** pułk piechoty w Folticeni. (—) Karol.

Dalsze ulgi dla rolnictwa uchwaliła Rada Ministrów

(o) Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Przedwczorajsza **Rada Ministrów uchwaliła,** jak już pokrótce donosiliśmy, **dalsze ulgi dla rolnictwa.** Obecne ulgi dotyczą obniżenia kar za zwłokę w spłacie zaległych należności w związku z przebudową ustroju rolnego. Rozporządzenie to obniża kary za zwłokę z 2% na ½% miesięcznie.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła ulgi przy spłacie należności instytucjom kredytowo-osadniczym b. państw zaborczych. Chodzi tutaj **o ulgi dla dłużników** przy spłacie zaległych rat pożyczki amortyzacyjnej i rent b. komisji kolonizacyjnej i byłych banków rentowych.

Pozatem trzecie rozporządzenie odnosi się do **obniżenia kar za zwłokę** przy egzekucji należności zakładów ubezpieczeniowych.

94 procent dzieci na Śląsku zapisało się do szkół polskich

Tarnowskie Góry — 29. 4. (PAT). Wyniki zapisów do szkół polskich na terenie powiatu Tarnowskie Góry wykazały wzrost liczby uczniów polskich. Na ogólną liczbę 1525 dzieci, obowiązanych do zapisów w pierwszym roku nauczania, **zapisało się do szkół polskich 1438, tj. przeszło 94%,** w roku ub. procent ten wynosił około 90.

Żywe zainteresowanie kulturą muzyczną Polski w Japonji

Warszawa, 29. 4. (PAT). Z inicjatywy znanego entuzjasty Chopina i mecenasa muzyki europejskiej w Japonji markiza Tokugawy, **towarzystwo polsko-japońskie w Tokio ufundowało nagrodę w wysokości 1500 zł.,** pragnąc w ten sposób zamanifestować **żywe zainteresowanie się kulturą polską, a w szczególności konkursem Chopinowskim.**

Zwyżka cen wiz na pobyt w Polsce

(o) **Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.).** Od 20 bm polska wiza na pobyt jednokrotny kosztuje 25 zł., weilokrotny 40 zł., osiedleńcza 50 zł., przejazdowa za 1 przejazd 2.50 zł., za dwukrotny przejazd 5 zł., za wielokrotny tranzyt 12 zł.

W Inowrocławiu wydziału zamiejscowego Sądu Okręgowego nie będzie

Z dniem 1 czerwca zniesiony zostanie w Inowrocławiu wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Bez okupacji partyjnej

Zjazd przedstawicieli polskiego samorządu gospodarczego, t. j. przedstawicieli Izb handlowo-przemysłowych, rolniczych i rzemieślniczych, odbyty ostatnio w sali Senatu, nazwano niejednokrotnie „sejmem gospodarczym“ czy też „parlamentem gospodarczym“. W tem określeniu mimowoli mieści się aluzja do parlamentarnego sposobu omawiania zagadnień publicznych, a więc i „politycznego“ ich ujmowania.

Jeśli jednak chodzi o pierwszy zjazd naszego samorządu gospodarczego, to ten współczynnik „parlamentaryzmu“, jakim jest polityczne naświetlanie zagadnień i decydowanie o nich z punktu widzenia różnic partyjno-politycznych, — **nie istniał wogóle. Cechą istotną zjazdu była właśnie jego apolityczność.**

Może ta właśnie cecha sprawiła, że różni ludzie przywykli do myślenia wyłącznie tylko kategorjami partyjno-politycznemi — już zawczasu, jeszcze przed zjazdem, odnieśli się doń ze sporą dozą nieżyczliwości i podejrzliwości. Owymi ludźmi byli na szczęście jednak tylko „politycy“ partyjni, i to zarówno z prawej jak i lewej strony opozycji. Głosili oni wszem wobec, zwłaszcza w swej prasie, że „Zjazdowi nie przypisuje się poważniejszego znaczenia“, ponieważ nie było w nim tego właśnie zabarwienia... polityczno-partyjnego, tego tonu wiecowo-agitacyjnego i tego rozgwaru polemiczno-dyskusyjnego, który oni uważają za kwintesencję „parlamentaryzmu“. Oczywiście: — gdyby zjazd działaczy samorządu gospodarczego przemienił się w trybunę agitacyjno-opozycyjną, na której czy to p. Rybarski ze Stron. Narodowego, czy p. Zaremba z PPS. mogliby snuć przędzę swych myśli i kwiaty swych odwetowo-partyjnych uczuć, wówczas wszystko byłoby — wedle nich — w porządku, a zjazd byłby jeszcze jednym „instrumentem“ w walkach politycznych.

Tak jednak nie było.

Platforma obrad zjazdu była zgoła inna. Było nią dążenie do: 1) **zobrazowania sytuacji gospodarczej państwa**, oglądanej pod kątem interesów całości, 2) **wysnucia z tego obrazu sytuacyjnego wniosków**, wyrażonych w zadeklarowanych potrzebach i postulatach sfer gospodarczych. **Wybitny brak zabarwienia partyjno-politycznego wpłynął niezmiernie dodatnio na skrystalizowanie poglądów.** Rzut oka na uchwały, powzięte na zjeździe, dowodzi tego niezbicie. Uchwały te są bowiem niejednokrotnie bardzo ostre i stanowcze, niekiedy nawet bardzo odchylające się od zapatrywań oficjalnych. Z szczerością, nie pozostawiającą nic do życzenia, fachowi i zawodowi przedstawiciele naszych sfer gospodarczych wypowiedzieli się w szeregu kwestyj spornych, a nawet drażliwych, jak np. ustrojowe (żądanie silnej reprezentacji zawodowo-gospodarczej w przyszłym Senacie), lub samorządowe (żądanie, by samorząd terytorjalny nie kopjował systemu wyborczego do ciał politycznych), lub gospodarcze (żądanie, aby ingerencja państwa w domenę organizacji przemysłu była zmniejszona) i t. d.

Właśnie dlatego, że obradujący przedstawiciele Izb handlowych, rolniczych rzemieślniczych i innych organizacyj samorządu gospodarczego zupełnie poza nawias usunęli kryterja polityczne, — mogli dotrzeć do głębszych, bo nie przesłoniętych hasłami politycznemi **pokładów życia gospodarczego** i wydobyć z nich **istotne zagadnienia**, określić **istotne potrzeby**, wysnuć **istotne wnioski.** Można się z temi wnioskami zgodzić lub nie, można je poddać krytyce, — ale nie można zaprzeczyć, że **oddają one całkowicie poglądy tak poważnego odłamu społeczeństwa, jakim są jego sfery gospodarcze.**

Z tą sumą poglądów i wskazań, skrystalizowaną w powziętych przez Zjazd uchwałach, muszą się liczyć obecnie zarówno **władze wykonawcze w państwie**, jak też i **szerokie warstwy społeczeństwa**, które poraz pierwszy otrzymują **obraz sytuacyjny, oglądany nie przez mętne szkła o zabarwieniu partyjno-politycznem, lecz pod rzeczowym i fachowym kątem patrzenia i oceny.**

Pierwszy zjazd przedstawicieli samorządu gospodarczego był zarazem **pierwszą próbą sprowadzenia gospodarczych rozbieżności do wspólnego mianownika** — bez wścibstwa i przeszkód ze strony partyjno-politycznej.

Ta próba dała rezultaty doskonałe.

Manewr gdański

„Danziger Volksstimme“, omawiając zakaz wydany przez przywódców gdańskich partyj narodowych socjalistów noszenia mundurów przez członków oddziałów bojowych Hitlera wyraża pogląd, że nie należy tego zlecenia traktować poważnie, gdyż jest to *jedynie manewr, obliczony na wrażenie na najbliższej sesji genewskiej.* Dziennik zapytuje, jak się będzie ten zakaz przedstawiał po sesji Rady Ligi Narodów.

„Danziger Landeszeitung“ wyraża tę samą opinję, dodając, że zniknięcie mundurów hitlerowskich z ulic W. Miasta stało się koniecznością nietylko przez wzgląd na politykę wewnętrzną i zewnętrzną, lecz i ze względu na sytuację gospodarczą Gdańska.

Przygwożdżenie insynuacji

Jak już donosiliśmy wczoraj, — insynuacja, dla niedwuznacznie „konkurencyjnych“ i „politycznych“ celów rzucona przez „Słowo Pomorskie“, jakoby aresztowany w Grudziądzu oszust i fałszerz dokumentów i pieczątek Nitka miał być „współpracownikiem“ naszego Wydawnictwa, — ZWRÓCIŁA SIĘ PRZECIWKO SAMYM INSYNUATOROM.

Zamiast bowiem zaszkodzić nam, — insynuatorzy ze „Słowa Pomorskiego“ samochcąc choć mimowoli sami przyczynili się do publicznego ujawnienia swojej „etyki“ i „prawdomówności“ w swem działaniu prasowem.

Insynuacja, podając z gruntu i świadomie fałszywą wiadomość, jakoby aresztowany w Grudziądzu osobnik miał być naszym „współpracownikiem“, posunęła się do twierdzenia, iż tenże miał być podobno nawet i „inkasentem“. Wobec tego podajemy poniższy, a każdemu naszemu czytelnikowi znany tekst używanych przez naszą Administrację druków, z którego wynika, że Nitka, **gdyby nawet istotnie kiedykolwiek był naszym „współpracownikiem“ (którym nigdy nie był), to w żadnym razie wogóle nawet NIE MÓGŁBY BYĆ INKASENTEM:**

Do
Administracji „Dnia Pomorskiego“
w Toruniu

Niniejszem zamawiam... ogłoszenie w „Dniu Pomorskim“ i to.... razy wielkości . . . . . mm na . . . . łamy — Całą — ½ — ¼ strony za netto zł. . . . . .

Ogłoszenie ma się ukazać . . . .

Tekst ogłoszenia załączam.

Należność przesyłam równocześnie — zapłacę po ukazaniu się ogłoszenia — w miesięcznych ratach.

W razie odwołania należność nie będzie zwrócona.

Uwaga: . . . .

Umowy ustne nieważne.

. . . . . dnia . . . 193 . . r.
podpis i pieczątka firmy

Przyjmujący zamówienie nie jest upoważniony do inkasowania należności.

Insynuacja „Słowa Pomorskiego“ posunęła się dalej do twierdzenia, iż oszust, a rzekomy nasz „współpracownik“ miał się podobno nawet... „cieszyć zaufaniem Wydawnictwa“ i to... „aż do chwili jego aresztowania“. Wobec tego podajemy w pełnem brzmieniu **oświadczenie Urzędu Śledczego P. P. w Toruniu,** do którego celowo wczoraj zwróciliśmy się w tej sprawie:

Toruń, dnia 28 kwietnia 1932 r.

Komendant Wojewódzki
Policji Państwowej
Urząd Śledczy
w Toruniu.

Do
Redakcji „Dnia Pomorskiego“
w Toruniu.

W odpowiedzi na pismo Redakcji z dnia 28 kwietnia 32 r. komunikuję na podstawie sprawozdania Wydziału Śledczego P. P. w Grudziądzu, że p. Radomski, kierownik Oddziału „Dnia Pomorskiego“ w Grudziądzu istotnie zwrócił uwagę funkcjonarjuszy Wydziału Śledczego w Grudziądzu na Nitkę, podejrzewając go o przestępstwa natury kryminalnej. —

Wskutek tego, Wydział Śledczy zainteresował się bliżej Nitką i ustalił, że wymieniony posiada już przeszłość kryminalną z czasu swego pobytu w Poznaniu, gdzie występował pod fałszywem nazwiskiem.

Przeprowadzone przez Wydział Śledczy dochodzenia potwierdziły, jak wiadomo, w całej pełni, podejrzenie p. Radomskiego. —

Komendant Wojewódzki P. P.
w z.
(podpisano:) Mittlener podinspekt.
Naczelnik Urzędu Śledczego.

To urzędowe oświadczenie, nie pozostawiające najmniejszej wątpliwości, wystarcza chyba aż nadto dla napiętnowania INSYNUACJI „SŁOWA POMORSKIEGO“.

Nie mamy ani zamiaru **ani nawet najmniejszej potrzeby** „wyjaśniać“ insynuatorom, czy opublikowany wczoraj w „Słowie Pomorskiem“ kwit z pieczątką i podpisem Nitki jest sfałszowany czy nie sfałszowany. Jest to rzecz **nie naszą,** lecz miarodajnych Władz Śledczych, które właśnie teraz zajmują się wyjaśnieniem podpisywanych przez Nitkę „dokumentów“ i fałszowanych przez niego pieczątek.

INSYNUATORZY ZE „SŁOWA POMORSKIEGO“ JUŻ SAMI DOSTATECZNIE DOKUMENTALNIE „PRZYPIECZĘTOWALI“ WOBEC OPINJI PUBLICZNEJ SWOJE MORALNE „PODPISY“. **Jeżeli zaś zamierzają dalej publikować u siebie „dokumenty“ tego rodzaju, jaki już podali, —** TO NIECH BRNĄ DALEJ.

Jak już wspomnieliśmy wczoraj, — **będzie to i dla nas i dla idącej z nami uczciwej opinji na Pomorzu rzeczą bardzo tylko pożądaną.**

Polska musi myśleć o swej obronie

Z przemówienia ambasadora Francji w Chicago

Na bankiecie, wydanym w Chicago przez Amerykańsko - Francuskie Towarzystwo, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele świata politycznego i finansowego, m. in. wygłosił przemówienie ambasador francuski Claudel. W mowie swojej, której podstawą była briandowska idea Paneuropy i konieczność pokojowego współżycia wszystkich narodów świata, ambasador Claudel poświęcił dłuższy ustęp Polsce i Czechosłowacji.

Słowa jego, odzwierciadlające opinję urzędowych sfer francuskich, mają znaczenie doniosłe z tego względu przytaczamy najistotniejsze części tego ustępu in extenso:

„Państwa nieposiadające granic naturalnych, **jak Polska i Czechosłowacja, muszą myśleć o swoich sąsiadach.** I niech mi wolno będzie na tem miejscu wyrazić zdziwienie, że ci sami ludzie, którzy tak bardzo lubią mówić o rozbrojeniu, lekkomyślnie podnoszą konieczność rewizji granic terytorjalnych. Jest to zupełnie to samo, co powiedzieć narodom — bądźcie łaskawi złożyć broń, a wówczas z waszego własnego ciała wykroimy nową, cudowną Europę. Jeden tylko kraj w dziejach świata zgodził się na taką propozycję, i nie pozostało po nim ani zgliszcz, ani popiołów. Mam na myśli Kartaginę.

Jeżeli ludzie pragną istotnie rozbrojenia, to przedewszystkiem winni **przestać mówić o rewizji traktatów,** stwarza to bowiem atmosferę niepewności.

Zagadnienia konstytucyjne w klubie B. B. W. R.

Uprawnienia Prezydenta i organizacja rządu

W klubie parlamentarnym BBWR odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Cara posiedzenie grupy **konstytucyjnej BBWR,** na którem dyskutowano nad referatami, zgłoszonemi poprzednio przez p. wicemarszałka Cara i posła prof. Czumę. W dyskusji zabierali głos: prezes klubu W. Sławek, wicemarszałek prof. Makowski, posłowie Paschalski, Podoski, Maćkiewicz i Seidler. Rozważane były następujące zagadnienia: 1) zakres osobistych uprawnień Głowy Państwa i Jego stosunek do rządu, 2) stanowisko prezesa rady ministrów w rządzie, 3) stosunek rządu do sejmu, 4) organizacja rządu.

Dyskusja wykazała naogół zgodność poglądów co do konieczności określenia w przyszłej konstytucji stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej **jako władzy nadrzędnej, koordynującej działania rządu i sejmu** i rozstrzygającej ewentulnie wynikłe pomiędzy niemi konflikty. Pewną różnicę zdań wywołało określenie stanowiska prezesa rady ministrów w rządzie, a mianowicie wypowiedziano z jednej strony pogląd, że premjer winien być **„primus inter pares“**, z drugiej strony **broniono systemu kanclerskiego,** podkreślając, **że premjer, jako** szef rządu powinien być obdarzony osobistemi kompetencjami, a przedewszystkiem mieć konstytucyjnie zapewniony wpływ na obsadzenie stanowisk ministrów. Wysunięta przez referenta teza utrzymania w nowej konstytucji **zasady ograniczonej i perjodycznej odpowiedzialności parlamentarnej rządu wobec sejmu** nie wzbudziła sprzeciwu. Pozatem różnicę poglądów wywołała sprawa, czy zasady organizacji rządu mają być przesądzone już w samej ustawie konstytucyjnej, czy też należy pozostawić ich określenie całkowicie dekretowi Prezydenta Rzeczypospolitej. Wreszcie zastanawiano się nad zagadnieniem kontrasygnaty, przyczem mając na względzie stanowisko Prezydenta jako Głowy Państwa, uznano za konieczne wyłączyć z pod kontrasygnaty te akty, które są **konsekwencją stanowiska nadrzędnego Prezydenta Rzeczypospolitej w państwie.**

Dyskusję zakończył p. wicemarszałek Car, wyjaśniając raz jeszcze swoje stanowisko i godząc się na pewne modyfikacje swoich tez w wyniku odbytej dyskusji. Na trzeciem posiedzeniu wygłosił referat pos. Bogusław Miedziński o budżecie.

Długoterminowe zadłużenie w Banku Rolnym

W Państwowym Banku Rolnym zadłużenie rolnictwa drobnego z tytułu kredytów długoterminowych w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych wynosi obecnie około 400 miljonów złotych, z czego na pożyczki w listach zastawnych przypada około 229 miljonów i na 7 proc. obligacje meljoracyjne 111 miljonów złotych. Ponadto Bank Rolny udzielał rolnikom pożyczek z funduszów państwowych, administrowanych przez Bank, których stan na 20 bm. wynosił 376.2 milj. zł. Pożyczki te udzielane były na komasację i odbudowę.

8 milj. bezrobotnych w Ameryce

Nowy Jork, 28. 4. (PAT). Według oświadczenia przewodniczącego federacji pracy Greena **liczba bezrobotnych dochodzi w Stanach Zjedn. do 7.950.000 osób.** Jako środek zaradczy Green zaleca wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy.

List pasterski Ks. Prymasa Hlonda

O chrześcijańskie zasady życia państwowego

J. Em. Prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i poznański, Ks. Kardynał August Hlond ogłosił obszerny list pasterski. List ten zatytułowany „O chrześcijańskie zasady życia państwowego“ omawia zasady polityki państwowej z punktu widzenia nauki Kościoła. Poszczególne ustępy tego listu mówią m. in. „o obowiązkach państwa wobec Boga“, o „stosunku Kościoła do państwa“, o „źródłach i normach etyki państwowej“, o „posłuszeństwie i szacunku dla prawowitej władzy państwowej“, o „nadużywaniu powagi Kościoła do polityki partyjnej“. Z listu pasterskiego podajemy poniższe wyjątki.

Ks. Prymas Hlond, stwierdzając, że w życiu publicznem obowiązuje prawo Boże, stwierdza, że racja stanu i dobro Państwa są najwyższem prawem państwowem, nie bezwzględnie, lecz w granicach i przy zachowaniu prawa Bożego.

PAŃSTWO I KOŚCIÓŁ.

Zadaniem państwa są doczesne sprawy obywateli, zadaniem zaś Kościoła troska o dobra duchowne i o wieczne cele ludzkości. Niesłusznie twierdzi się o Kościele, że jest „państwem w państwie“. Bo jakkolwiek katolicy, należąc równocześnie do Kościoła i do Państwa, podlegają i kościelnej i państwowej władzy, to jednak w innych sprawach zależą od jednej, a w innych od drugiej zwierzchności i inne funkcje pełni w stosunku do nich Państwo a inne Kościół. Niema więc „państwa w państwie“, lecz obok suwerennego państwa o pewnym zakresie celów istnieje niezależny Kościół o innych zadaniach. Mamy w ten sposób na tym samym obszarze dwie władze. Obie pochodzą od Boga, choć w różny sposób, więc nie mogą być z sobą sprzeczne, lecz się uzupełniają. — Przy rozróżnieniu cech i zadań i przy wzajemnem uszanowaniu uprawnień mogą i powinny obie władze utrzymywać z sobą dobre stosunki i zgodnie z sobą współpracować dla dobra ludzkości będącej wspólnym przedmiotem ich starań. Na fatalnem nieporozumieniu polega zdanie jakoby Państwo i Kościół z natury rzeczy skazane były na walkę z sobą.

KATOLICKA KARNOŚĆ OBYWATELSKA.

Może żaden inny naród nie umie tak, jak my, ocenić ogromu dobrodziejstwa Bożego, jakiem jest własne Państwo. Przeżyliśmy przecież bezmiar klęski utraty bytu politycznego. Państwo zatem, które nam Opatrzność Boża przywróciła, powinno nietylko pobudzać nas do niewygasającej w narodzie wdzięczności względem Stwórcy, lecz być także przedmiotem uczuć tak głębokich i tak szczerej troski, iżbyśmy z nakazu sumienia i z potrzeby serca dbali o jego pomyślność, siłę i trwałość, ale nadewszystko o jego wysoką godność i etykę.

Na czoło zaś powinności obywatelskich wysuwa się posłuszeństwo i szacunek, zasadzające się na prawie przyrodzonem, z którego władza państwowa bierze swój początek. Katolik jest obowiązany zachowywać należyty stosunek do prawowitej władzy, bez względu na przyjętą w Państwie formę rządów i bez względu na to, w czyim ręku władza spoczywa. Wolno atoli i należy ubiegać się w drodze legalnej o rządy uczciwe i katolickie.

PODATKI.

Inną powinność obywatelską wyraził Boski Zbawiciel znanym nakazem: „Oddajcież tedy, co jest cesarskiego cesarzowi“ [21]), a odpowiedział temi słowy na zapytanie, czy podbity naród żydowski miał płacić podatek cesarzom rzymskim. Obowiązek uiszczania słusznych podatków wynika zresztą już z prawa przyrodzonego, bo Państwo, służąc obywatelom i ich wspólnemu dobru, ma z natury rzeczy prawo do tych świadczeń z ich strony, które są potrzebne dla jego życia i należytego spełnienia zadań. Katolik będzie i pod tym względem przykładem ducha obywatelskiego a nawet wzorem poświęcenia się dla celów państwowych, zwłaszcza w chwilach, gdy bezpieczeństwo Ojczyzny i szczególne jej potrzeby będą wymagały niezwykłych ofiar i danin.

OBOWIĄZEK ZWALCZANIA ZDZICZENIA POLITYCZNEGO.

Ideałem obywateli katolików i działaczy politycznych powinno być dalej uzdrowienie życia politycznego z przywar, które je doprowadziły do opłakanego zdziczenia. Klęską dzisiejszego życia publicznego jest nienawiść, która dzieli obywateli Państwa na nieprzejednane obozy, postępuje z przeciwnikami politycznymi jak z ludźmi złej woli, poniewiera ich bez względu na godność człowieczą i narodową, zniesławia i ubija moralnie. Zamiast prawdy, panoszy się kłamstwo, demagogja, oszczerstwo, nieszczery i niski sposób prowadzenia dyskusji i polemiki. Żądza władzy i prywata prowadzą bezwzględną walkę o rządy i stanowiska a pozorują je troską o państwo, które zwykle odłamy polityczne utożsamiają z sobą. Chorobliwe podniecenie i namiętność polityczna zasłaniają spokojny sąd o ludziach i sprawach, mieszają politykę do wszystkiego, wszystko osądzają ze stanowiska partyjnego, wyolbrzymiają znaczenie wypadków publicznych, wnoszą niepokój w całe życie. Te szkodliwe przejawy powinny ustąpić pod działaniem etyki chrześcijańskiej, która niestety dziedziny życia publicznego jeszcze należycie nie przeniknęła.

NADUŻYWANIE POWAGI KOŚCIOŁA DO POLITYKI PARTYJNEJ.

Wystrzegać się należy utożsamiania pewnych kierunków i interesów partyjnych z Kościołem, nadużywania jego powagi dla celów wyborczych, partyjnych i wciągania go do sporów na korzyść tego lub owego odłamu politycznego. Byłoby to bardzo szkodliwem wypaczaniem jego misji. Kościół nie pozostaje na usługach stronnictw politycznych, z nikim w związek polityczny nie wchodzi i zostawia katolikom swobodę należenia do stronnictw, które nie są sprzeczne z etyką katolicką. Chęć wyciągania korzyści politycznych z wiary przez jakiekolwiek stronnictwo odstręczałaby od Kościoła ludzi innych przekonań politycznych. — Już papież Leon XIII surowo to potępił, pisząc: „Jest zuchwałem nadużywaniem religji wciąganie Kościoła do walk partyjnych i posługiwanie się jego powagą dla łatwiejszego pokonania przeciwników. Stronnictwa mają bronić wiary i etyki chrześcijańskiej w życiu publicznem i to w większej mierze i z większą stanowczością niż dotąd, ale czynić to powinny z jasnego i zdecydowanego sumienia katolickiego, bez wciągania Kościoła do walk partyjnych.

List Pasterski Ks. Prymas Hlond kończy zwrotem, że Polska powinna być wzorem państwa chrześcijańskiego.

Pułk imienia Marszałka Piłsudskiego w Rumunji



Zdjęcie przedstawia fronton budynku koszarowego 16 p. p. im. Marszałka Piłsudskiego w Felticeni.

Hiszpanja na manowcach

Głosy za powrotem do polityki dyktatury

Juan Rodrigo, wybitny publicysta hiszpański pisze co następuje w związku z rocznicą obalenia monarchji w Hiszpanji.

W dniu 14 kwietnia upłynął rok od upadku monarchji i powstania **„republiki radości“** w Hiszpanji. Okazuje się coraz wyraźniej, że zeszłoroczne wybory, które sprowadziły tę zmianę, zawierały raczej **votum nieufności dla dawnego rządu,** nie zaś przyznanie się do nowego kursu. Nadzieje, z nim połączone i podsycane obietnicami nowych ludzi, zawiodły.

W zasadniczych punktach przeprowadziła republika swój program „kulturalny“. Równocześnie z upadkiem monarchji masonerja zażądała wydalenia kardynała prymasa z Toledo, rozwiązania zakonu jezuitów oraz legalizacji szkoły i małżeństwa. Przyszli do władzy **członkowie przeróżnych lóż hiszpańskich i zagranicznych:** Alcala, Zamora, Azana, Marcelino Domingo, Martonez Barrios, wielki mistrz hiszpańskiego Wielkiego Wschodu itd.

Zeszłoroczny atak na klasztory i kościoły był, jak się okazuje z wynurzeń byłego odpowiedzialnego ministra Maury, przez członków rządu dopuszczony i przez rząd popierany. W Maladze, gdzie zostało spalonych lub zrabowanych **10 kościołów parafjalnych i 29 klasztorów i kościołów, otrzymali przywódcy band podpalaczy, stojący pod komendą braci Taillefer, po 3000 pesetów, poszczególni zaś członkowie band mieli tam i w innych miejscowościach otrzymywać po 30 pesetów.**

Sprawiedliwość wymaga jednak, aby podkreślić także niektóre godne uznania usiłowania tego rządu. Powzięto plan otwarcia około **27.000 szkół powszechnych.** Fernando de los Rios podaje, że w pierwszym roku republiki otwarto ich około **7 tysięcy.**

Przed gospodarką państwową piętrzą się największe trudności. **Miasto Madryt, które w czasie powstania republiki posiadało około 50 miljonów pesetów kapitału, ma obecnie tyleż długów** i stara się dotychczas bezowocnie o pożyczkę. Peseta spadła **poniżej jednej trzeciej wartości i spada ciągle dalej.** Przemysł kraju Basków, Asturji i Katalonji coraz **bardziej zamiera.** Położenie włościaństwa, zwłaszcza na południu, **jest coraz trudniejsze.** Zapewnienia Fernanda de los Rios, że już z końcem września z. r. nastąpi **kolonizacja 70 tys. chłopów, poszły dawno w niepamięć.** Przekonano się, **że należy nawrócić do polityki dyktatury i najpierw rozwiązać zagadnienie rolne przez zaprowadzenie meljoracyj rolnych.** Znamiennym faktem jest, że ministrowie socjalistyczni zwolna powołują z powrotem do służby **fachowców rządu Primo de Rivery.**

Mówią także o nastąpić mając. próbach anarchistów, zdążających do ujęcia władzy w swoje ręce. Ważne jest bezwątpienia, **że koła intelektualne, które za czasów monarchji stale pracowały na rzecz republiki,** są wrogo usposobione dla obecnego rządu. **Tak np. J. Ortega** y Gasset, filozof madrycki i **Unamuno nie ukrywają** wcale swego **niezadowolenia.**

Inni znów mówią o **próbach zamachu, w których ma wziąć udział wojsko, wzburzone przeciwko Azanie.** Próba taka byłaby jednak skazana na niepowodzenie, ponieważ jej inicjatorowie nie liczą się z rzeczywistemi siłami sfer lewicowych w mieście i na prowincji.

Stan bezrobocia

w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 338.814 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 23 bm bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 21.112 bezrobotnych, hutnicy w metalu — 7060, szklarze — 2840, metalowcy — 35.285, włókiennicy — 35.679, robotnicy budowlani — 38,155 Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 142.565 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 145.532, z czego przez 1 dzień w tygod. pracowało 3587 osób, przez 2 dni — 11.790, przez 3 dni — 54.145, prze 4 dni — 40.065 i przez 5 dni — 33.045 osób.

3700 kandydatów do parlamentu franc.

Ostra rozgrywka większości Tardieu z socjalistami

Sytuacja wyborcza w rozmaitych okręgach Francji zarysowuje się coraz wyraźniej. Liczba kandydatów wynosi **3.700.** Na Paryż i departament Sekwany przypada **751 kandydatów na 59 miejsc poselskich.** Wiadomo już zgóry, że 62 posłów z grona członków ustępującej izby deputowanych nie stanie ponownie do wyborów, 38 nie postawiło swoich kandydatur, 21 zmarło. Liczba okręgów powiększyła się o 3. Przewidywane są liczne powtórne głosowania podobnie jak w r. 1928, kiedy w 427 okręgach na 612 trzeba było przeprowadzić balotaż. **Główny temat agitacji stanowią sprawy finansowe.** Dotychczas niewiadomo w jakim kierunku rozwiną się porozumienia partyjne przy przeprowadzaniu powtórnego głosowania. **W 130 okręgach radykali zajmują obecnie oporne stanowiska względem ugrupowań umiarkowanych, a w 90 okręgach walczą z socjalistami.** Pozatem niepewny element przedstawiają bezrobotni, których liczba zmniejszyła się zresztą nieznacznie.

Trudno jest przewidzieć obecnie ewentualne zmiany. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych większych zmian nie przewidują. Przedstawiciele większości ostatniej izby prawodawczej liczą na powiększenie się liczby umiarkowanych o 10. **Partja radykalna przypuszcza, że uzyska 20 do 30 nowych mandatów.**

Wobec energicznej ofenzywy członków obecnego gabinetu **socjaliści zmuszeni są czynić nadzwyczajne wysiłki, aby odnieść zwycięstwo.** Ani jedna ani druga strona nie oczekuje całkowitego zwycięstwa jednego bloku nad drugim.

Najpoczytniejsza książka we Francji

Najpoczytniejszą książką we Francji jest w tej chwili wydana w 50.000 egzemplarzach (I-e wydanie) „Gramatyka języka francuskiego“! Wydana nakładem Akademji Francuskiej, książka, licząca 254 stronic tekstu, została w ciągu tygodnia po ukazaniu się jej na półkach księgarskich rozchwytaną i wykupioną do ostatniego egzemplarza. W najbliższym czasie ukaże się wobec tego drugie wydanie w tej samej ilości egzemplarzy. Charakterystyczna to cecha Francji i Francuzów — ta dbałość o znajomość prawideł i wymowy własnego języka. Książka, której cena wynosi 15 franków, a treść nie ma nic wspólnego z romansem, powieścią detektywną, sensacją — rozchodzi się w ciągu kilku dni, a nabywcy jej rekrutują się ze wszystkich sfer społeczeństwa. Oto kultura!

Technika na usługach polityki

Od gramofonu do listów prywatnych

Kilka dni oddziela nas od wyborów francuskich. Walka wyborcza dosięga szczytu swego natężenia. Kraj cały tonie w olbrzymiej fali wieców, w której gubią się programy, zlewają się kierunki ideologiczne, zatracają — indywidualności. Nacisk na wyborcę jest stokroć potężniejszy, nik kiedykolwiek. Technika została wprzężona w jarzmo walki politycznej i dzięki niej każde słowo, jakie w tej walce pada, nabiera nieskończonego rezonansu i odbija się stokrotnem echem po wszystkich zakątkach kraju.

A więc **gramofon...** Gramofon stał się niemal tak powszechnym środkiem walki politycznej, jak druk. Dociera do najbardziej zapadłych kątów prowincji. Zwykły agent wyborczy zastąpi kandydata lub wodza stronnictwa. Wystarczy puścić w ruch aparat, aby słowa wczoraj wygłoszone w Paryżu rozbrzmiewały przed mieszkańcami zagubionego gdzieś na głębokiej prowincji zaścianka. Nazajutrz po wiecu w sali Bullier mowa Tardieu, odbita na dziesiątkach tysięcy płyt rozbrzmiewała po całym kraju.

Następnie — **kinematograf.** Wyposażone w kompletne instalacje kinematograficzne automobile, rozjeżdżają po całym kraju. Za małą opłatą lub zgoła bez opłaty, pokazuje się publiczności kilka dobranych stosownie do jej upodobań filmów, między które wplata się dyskretnie — pod postacią „aktualności" dźwiękowych — już to przemówienie jakiegoś czołowego przedstawiciela partji, już to sceny z życia międzynarodowego, mające wzbudzić w widzach — stosownie do celów jakie sobie stawiają organizatorzy — sympatje lub niechęć do idei, jakie wyobrażają.

A radjo!... Co za znakomity środek propagandy!... Otwórzcie głośniki i słuchajcie! ...Oto wielka mowa Tardieu w Giromancy! Replika Herriot'a! Szturm Bluma na pozycje kapitalistyczne! Słowa pojednania Franklin-Bouillon'a!

Rozpowszechnienie się metod ultranowoczesnych nie zmniejsza w niczem wagi i doniosłości „klasycznych" środków zjednywania głosów. **Plakat wyborczy** nie stracił nic ze swego znaczenia. Zmienił tylko swój charakter. Upodobnił się do afisza reklamowego, który chce zatrzymać uwagę przechodnia jedynym wielkim zarysem. Odpowiednio do tego plakat wyborczy stał się syntetyczny, dogmatyczny, zwięzły w sformułowaniu, jaskrawy w kolorystyce.

Zachowują też w pełni swą moc — listy do wyborców. Jest to chyba **najcięższa kolubryna,** jaką posiadają w swym arsenale zabiegające o głosy grupy polityczne. Listy, adresowane do poszczególnych obywateli, częstokroć pisane ręcznie, zaopatrzone we własnoręczny podpis człowieka głośnego, znanego, który był — albo jest — ministrem — oto sposób najlepszy zniewalania obywateli, zwłaszcza należących do niższych warstw społecznych.

Kiedy się obserwuje te wszystkie środki „urabiania" politycznego obywateli, puszczone w ruch wewnątrz wielkiego kotła wyborczego z którego ma wyjść przyszły parlament, uświadamia się sobie trudności zadania, jakie ma do rozwiązania wyborca.

Sadzenie drzewek na ulicach Pragi Czeskiej



Po wielkich mrozach w roku 1929 i w następstwie licznych wypadków samochodowych, ulice Pragi Czeskiej są prawie całkowicie pozbawione drzew. Obecnie masowo odbywa się sadzenie drzewek, w czem biorą czynny udział dzieci w wieku szkolnym. Jest to sposobność do wpajania w dzieci poszanowania dla publicznych plantacyj. Zdjęcie przedstawia gromadkę dziewczynek, w kostjumach narodowych, zajętych sadzeniem drzewek.

Wikingowie na Zielonym Lądzie

Ekspedycja naukowa do ruin grenlandzkich

De Grenlandji udaje się Szwedzko-Duńska ekspedycja archeologiczna, mająca na celu ostateczne zbadanie wykopalisk, będących pozostałością po średniowiecznych kolonjach Wikingów. Przed tysiącem lat, gdy słynny Leif Eriksson powrócił do Islandji z dalekiej wyprawy do Ameryki Północnej, nazwanej przezeń Winelandem, inny wódz Wikingów skandynawskich, Czerwony Eryk ruszył na *podbój Atlantyku* Po drodze natknął się na rozległą wyspę, którą nazwał Grenlandją (zielony ląd), chociaż jak wiadomo roślinność jest tam skąpa.

Istnieją dowody, iż Grenlandja utrzymywała stosunki nawet *z daleką Ameryką Północną.* Zczasem powstało całe miasto, posiadające przeszło 3.000 ludności, 15 kościołów i klasztorów, a nawet własnego biskupa. Dokoła tego miasta widnieją ślady 300 drobnych osiedli rolniczo-łowieckich.

W pierwszych dziesiątkach 15-go stulecia stosunki kolonji wikingowej z Europą uległy zerwaniu z niewiadomych przyczyn na czas dłuższy. Gdy w ostatnich latach tegoż wieku, pewien islandzki okręt zawinął do Grenladji znalazł tylko *ruiny dawnych osiedli.* Do chwili obecnej utrzymała się legenda, iż kolonja Wikingów została zburzona w walce z wrogimi Eskimosami.

Wodzowie tegorocznej wyprawy archeologicznej dr. Noerlund i dr. Stensberger podają w wątpliwość prawdę tej legendy, dowodząc na podstawie prowizorycznych badań naukowych, iż kolonja Wikingów w Grenlandji *po prostu wymarła* w walce z ciężkim klimatem tego kraju, odkąd przestano ją zasilać nowymi osadnikami z Europy.

„Nie żałuję niczego"

Londyńska „Sunday Chronicle" publikuje nowy wywiad z b. ces. Wilhelmem. Kajzer, który wygląda bardzo postarzały i robi wrażenie człowieka, który pożyje już bardzo niedługo, broni się wciąż b. żywo przeciw zarzutowi sprowokowania wojny światowej.

„Nie żałuję niczego — mówił Wilhelm II — i gdybym mógł moje życie rozpocząć od nowa, musiałbym z obowiązku dla mego kraju działać najzupełniej tak jak działałem".

Święto Syna Słońca i Japonji

W rocznicę urodzin cesarza Hirohito

Uroczyście obchodzi rokrocznie cała Japonja rocznicę urodzin cesarza.

Cesarz Japonji Hirohito urodził się dnia 29 kwietnia r. 1901, jako najstarszy syn cesarza Joshihito. Jest on, zgodnie z tradycją japońską, **124-ym z rzędu władcą Japonji.** Hirohito jest wnukiem wielkiego cesarza Meidżi, który w roku 1868 obalił władzę szogunów, feudalnych naczelników państwa, panujących w imieniu i z pominięciem woli cesarzów Japonji i wprowadził szereg zasadniczych reform, modernizujących ustrój i życie państwa.

Przeszedłszy przez wszystkie klasy szkoły początkowej i średniej, Hirohito wstępuje na uniwersytet, gdzie studjuje biologję, której do dziś dnia poświęca wolne od zajęć państwowych chwile. Oprócz wykształcenia umysłowego, odbiera Hirohito staranne wychowanie fizyczne: jest znakomitym pływakiem, gra w golfa i w tennisa, doskonale jeździ konno.

W roku 1921 Hirohito wyrusza w podróż zagranicę. Podróż ta była wydarzeniem wielkiej wagi w historji Japonji, poraz pierwszy bowiem następca tronu opuszczał swoje wyspiarskie państwo. To też zwolennicy starojapońskich tradycyj, które Synowi Słońca zakazywały opuszczać kraj, podnieśli wówczas głośny sprzeciw, czego następstwem były po powrocie młodego następcy tronu do Japonji zamachy na jego życie.

W zastępstwie chorego ojca, Hirohito zostaje powołany 26 listopada 1921 do objęcia regencji. W pięć lat potem, po śmierci cesarza Joshihito, wstępuje na tron w dniu 24 grudnia 1926 r. Jeszcze jako regent Hirohito poślubia **księżniczkę Nagako,** córkę księcia Kunijomija, głowy książęcego rodu Kuni, wyłamując się w ten sposób z wiekowej tradycji, bowiem ród Kuni nie należy do najwyższych pięciu rodów „kuge", z pośród których od wieków władcy Japonji wybierali sobie żony.

Cesarz Hirohito jest ojcem trzech córek, zgodnie więc z konstytucją, następcą tronu jest dotychczas brat cesarza, książę Jasuhito.

20-letni bratanek Mussoliniego naczelnym redaktorem

Z Medjolanu donoszą, iż Vito Mussolini, syn zmarłego przed kilku miesiącami naczelnego redaktora Arnolda Mussoliniego i bratanek premjera włoskiego, objął naczelne kierownictwo faszystowskiego dziennika medjolańskiego „Popolo d'Italia". Vito Mussolini liczy obecnie zaledwie 20 lat i jest tem samem prawdopodobnie najmłodszym naczelnym redaktorem świata.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

28) Przekład autoryzowany z francuskiego

Przedruk wzbroniony.

Kroczyli więc dumnie po ulicach. W tem mieście, które przyjęło ich tak niegościnnie, znalazł się człowiek, traktujący ich jak legjonistów.

Życie nabrało uroku.

Zjedli śniadanie w małej garkuchni na ulicy Amady, wesoło lecz nie przewlekając zbytnio. Cóż to bowiem za zasługa spóźniać się, gdy się nie jest związanym ścisła godziną i gdy nam ufają, że nie nadużyjemy swobody.

O godzinie trzynastej byli już w koszarach, gdzie Deucalion zażądał od sierżanta, gotowego do wszelkich uprzejmości, żeby zapisał ich powrót ze wzmianka: „Upoważnieni przez pułkownika D... do spożycia śniadania na mieście". Zaledwie wyciągnęli się na pryczach, gdy Machwurth zerwał się gwałtownie.

— Sakrament! Mój przekaz!

Zapomnieli o nim powiedzieć... Lecz Deucalion nie wątpił już o niczem, zobowiązał sie podjać pieniądze jeszcze tego wieczora.

I rzeczywiście otrzymał je. Urzędnik opierał się z początku, powołując się na regulamin.

— Ależ mówię wam, że nie mogę wypłacać żołnierzom. Tylko pocztowy każdego oddziału ma prawo odbioru.

A ja panu powiadam, że jestem dowódcą oddziału — napisane jest tutaj czy umie pan czytać? — że jako taki mam prawo podpisać w imieniu jednego z moich ludzi paragraf ter artykułu 27, strona VIII regulaminu polowego. Czy zna go pan? Tak czy nie?

Wykazanie tak ścisłej wiedzy zmieszało urzędnika. A gdy zniecierpliwiony Deucalion powiedział mu, że odwoła się do pułkownika D..., z którym właśnie jedli śniadanie, skonfundowany urzędnik ustąpił i podał mu przekaz do podpisania.

Gdy zaopatrzeni w „honorarjum dla adwokata pseudooskarżonego" wyszli na ulicę, Machwurth zapytał Deucaliona:

— Powiedzno, co to jest ten artykuł ter paragrafu... jak to powiedziałeś?

— Bo ja wiem? — odrzekł Deucalion pogodnie. — Powiedziałem to zamiast czegokolwiek innego.

I zaszli do kawiarni orzeźwić się jakim chłodnym napojem.

Wieczorem wrócili do koszar punktualnie o dziewiątej, krokiem pewnym i z jasnem okiem.

III.

Była to wspaniała rewja. Minister mający ją odbierać, nie wahał się powierzyć swej osoby i swej teki drżącym skrzydłom samolotu.

Dbając o okazałość, na którą tak wrażliwe są dusze afrykańskie, a którą mu później tak niesprawiedliwie zarzucano, marszałek nie zaniedbał niczego, aby uczynić ten ewenement jak najwspanialszym.

Miasto przepełnione było gośćmi, przybyli poważni koloniści oraz panowie zaproszeni z Francji, za ministrem. Piękne panie nie wahały się też przyjechać, by móc oglądać zbliska tego genjalnego prokonsula, którego, w pewnych zazdrosnych o jego chwałę kołach zamyślano już udusić pod wawrzynami. Wytworne hotele były przepełnione.

Na placu, na obszernej trybunie przybranej flagami o barwach Francji i szeryfa i ozdobionej zielonemi palmami jaśniały harmonijnie piękne tualety dam odbijające korzystnie przy błękicie mundurów oficerskich.

Tu i ówdzie, jak fałszywa nuta w tej symfonji, ciemniała plama czarnego ubrania, nad którem wznosiła się zaczerwieniona, łysa czaszka jakiegoś wybrańca narodu.

Czworoboku do pełniały ugrupowane z trzech stron wszystkie rodzaje wojsk, od starych oddziałów afrykańskich, aż do młodych kadr przybyłych z Francji. Wietrzyk morski poruszał lekko sztandarami i proporczykami. Słońce zalewało ten barwny obraz jaskrawem światłem.

Eleganccy, nieruchomi i symetrycznie ustawieni czterej legjoniści stali w dobrem miejscu, zwróceni twarzami do trybuny. Deucalion trzymał proporczyk z wyhaftowaną na zielonem tle złotą ręką Fatmy.

Oślepieni blaskiem, odurzeni swoją sławą, oczekiwali przybycia kalifa, który jako sułtan marokański miał przyjąć ministra.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjednoczenie akcji oświatowej

O jednolity kierunek wychowania gospodarczo-zawodowego

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie ogarnia do chwili obecnej całości akcji oświatowej. Pomijając tę okoliczność, że każdy niemal urząd szkoli i przeszkala swoich pracowników, oraz że wiele urzędów organizuje kursa doraźne, mające na celu ścisłą specjalizację, poszczególne ministerstwa, prowadzą systematyczną akcję oświatową w postaci szkół rocznych i wieloletnich. Ministerstwo Sprawiedliwości posiada **sześć własnych szkół;** Ministerstwo Poczt i Telegrafów — **jedną;** Ministerstwo Przemysłu i Handlu — **dwie;** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — **pięć;** Ministerstwo Rolnictwa — **sto siedemdziesiąt dwie szkoły.** Wymownym przykładem tej różnolitości administracyjnej są szkoły rolnicze. Ministerstwo Oświaty posiada **dziesięć szkół agrotechnicznych i trzydzieści gospodarczych;** Ministerstwo Rolnictwa podzieliło te szkoły między różne działy. Z wymienionych stu siedemdziesięciu dwóch szkół — **sto trzydzieści osiem posiada Wydział Oświaty Rolniczej; sześć** — Dyrekcja Lasów Państwowych; **dwadzieścia osiem** — Departament Wytwórczości Zwierzęcej. Niezależnie od tego istnieje jeszcze referat oświaty pozaszkolnej, który też ma coś do powiedzenia.

Że taki podział administracji szkolnej pociąga za sobą bardzo liczną i zbyteczną obsadę personalną w administracji centralnej, jest sprawą oczywistą. Mowy też być **nie może w tych warunkach o jednolitem kierownictwie** wychowawczem tak bardzo rozproszonych szkół. Z tego też powodu reformatorska akcja Ministerstwa Oświaty, **porządkująca ustrój aparatu administracyjnego oraz jego czynności,** a także ustalająca **ustrój aparatu oświatowego i jego działania, musiała również zainteresować się temi rozproszonemi placówkami oświatowemi. Na tej drodze spodziewać się należy wybitnych oszczędności,** nawet przy **bardziej racjonalnych wynikach,** aniżli dotychczasowe.

Akcja Ministerstwa Oświaty, mająca na celu **skupienie w swojej administracji wszystkich szkół i działów prac oświatowych** dla **nadania** im jednolitego kierunku gospodarczego, zawodowego i wychowawczego, **nie przyniesie żadnego uszczerbku fachowym potrzebom szkół.** Scentralizowanie ewidencji oraz koncesjonowanie i administrowanie wszelkich poczynań oświatowych w **Ministerstwie** Oświaty nie wyklucza bowiem prowadzenia poszczególnych szkół lub całych grup szkolnych przez organizacje **społeczne** lub przez samorządy względnie **urzędy państwowe,** ale na prawach koncesjonarjuszów. Jak widzimy z powyższego, poczynania Ministerstwa Oświaty mogą **być** dalekie od kategorycznego podporządkowania sobie całego szkolnictwa bez wyjątku. W każdym wypadku Ministerstwo Oświaty, choćby w drodze nadzoru, może bowiem znaleźć dostateczną podstawę do czuwania **nad jednolitością nauczania i jednolitością doktryny wychowawczej.**

Proces podporządkowania pozostałych działów szkolnictwa Ministerstwu W. R. i O. P. jest już **zapoczątkowany.** Będzie on posiadał szczególne znaczenie zwłaszcza **na wsi.** Postęp oświaty wśród naszych chłopów osiągnął już ten poziom, że chłop doskonale docenia pożytek płynący z posyłania dzieci do szkół rolniczych i gospodarczych, natomiast niebardzo zdaje sobie sprawę z użyteczności szkół powszechnych. Z chwilą jednak objęcia działu szkół rolniczych przez Ministerstwo W. R. i O. P. nastąpi swego rodzaju **wzajemne zbliżenie.** Z jednej strony Ministerstwo będzie mogło uwzględnić pewne ogólne postulaty w szkołach rolniczych, do których chłopi się chętnie garną, z drugiej zaś lepiej będzie zdawało sobie sprawę z momentów atrakcyjnych, które zbliżą chłopów i natchną zaufaniem do szkoły powszechnej.

Nie ulega więc wątpliwość, że akcja scaleniowa W. R. i O. P. poza doniosłym dzisiaj względem oszczędnościowym przyniesie jeszcze **usprawnienia administracyjno - wychowawcze,** co trzeba będzie bez zastrzeżeń zapisać na dobro rachunku kierownictwa naszej oświaty.

Eksport polskich lokomotyw do Afryki



Ostatnio Polska wysłała do Marokko 12 lokomotyw krajowej produkcji. Na zdjęciu widzimy jedną z wysłanych lokomotyw na miejscu przeznaczenia, na stacji Ouadja w Marokko.

Stała komisja współpracy samorządu gospodarczego

Pierwszy Zjazd Samorządu Gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej powołał — jak już donosiliśmy — do życia stałą *Komisję Porozumiewawczą Izb Przemysłowo-Handlowych Rolniczych i Rzemieślniczych* w składzie po 5 przedstawicieli poszczególnych działów izb, których wyznaczą w przeciągu miesiąca od daty niniejszego Zjazdu, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P., Zjazd Prezesów Izb Rolniczych oraz Rada Izb Rzemieślniczych R. P. Trzej przewodniczący Zjazdu upoważnieni zostali przez Zjazd do przygotowania na pierwsze zebranie wspomnianej Komisji Stałej projektu jej regulaminu oraz programu prac. Specjalnem zadaniem powołanej Komisji Stałej będzie kontynuowanie prac, podjętych przez Zjazd, a zwłaszcza uzgodnienie *kierunku działalności wszystkich działów samorządu gospodarczego,* w zakresie rozwoju kompetencji i organizacji samorządu gospodarczego, oraz dalsze kontynuowanie prac porozumiewawczych w odniesieniu do całości problemów, będących przedmiotem ogólnych zainteresowań trzech grup samorządu gospodarczego.

Notujemy...

Donoszą nam z Koleczkowa pow. morskiego.

Członek Obozu Wielkiej Polski Józef Fopke z Koleczkowa za udział w napadzie na „Strzelców", którzy w umundurowaniu przybyli swego czasu z Wiczlina do Kielna na nabożeństwo do kościoła, skazany został na przymusowe zamknięcie.

Znany działacz Stronnictwa Narodowego Jan Kolenda z Chełmży skazany został w dniu wczorajszym wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu za oszustwo na 1 rok ciężkiego więzienia.

Między hitleryzmem a komunizmem

Pomysły radykałów z nad Sekwany i przygrywki z nad Szprewy

Frakcja narodowo-socjalistyczna zgłosiła w Reichstagu wniosek, domagający się **unieważnienia dekretu o rozwiązaniu szturmówek hitlerowskich.** Narodowi socjaliści żądają powołania komisji parlamentarnej dla zbadania, czy **rząd Rzeszy nie czerpał z funduszów publicznych na akcję wyborczą za Hindenburgiem.** Wniosek frakcji **komunistycznej** żąda przeprowadzenia śledztwa celem wyświetlenia podnoszonych przeciwko wybitnym osobistościom politycznym zarzutów o **nadużycia,** jakie miano **popełnić przy zawieraniu umowy monopolowej z Kreugerem.**

Dzisiejsi „zwycięzcy" w Niemczech zaczynają od tego samego, od czego rozpoczynała swą działalność zawsze zwycięska rewolucja: — **od burzenia.**

Czy jednak potrafią odbudować Niemcy? Słusznie pisze „Temps": — „Zwycięstwo Hitlera w Prusach — **to groźba nieładu i wojny domowej,** po której może nastąpić ostateczne załamanie, a może nawet dzięki kryzysowi — **powrót Hohenzollernów.** Teraz można sobie jasno zdać sprawę z tego, że tak **sławiona „siła moralna" Niemiec,** zbudowana rzekmo ze **zmysłu organizacyjnego i poczucia dyscypliny,** jest sztuczna i opiera się tylko na **bezbrzeżnej zarozumiałości.**

Niemcy pod podwójną groźbą: hitleryzmu i komunizmu — nie są w możności wyłonić z siebie ustabilizowanego rządu.

Jakie zaś apetyty rozbudza ta bezbrzeżna zarozumiałość, widzimy jasno z poniższych uwag zamieszczonych w „Ami du Peuple":

„Stronnictwo Hitlera miało dotychczas **szesnastu posłów w sejmie pruskim.** Stronnictwo to ma tam dziś **162 posłów. Pan Leon Blum,** dziwaczny **„prorok", który nieomylnie przepowiada zawsze przeciwieństwo tego, co ma nastąpić,** nie przestał zapraszać Francuzów, by mieli **zaufanie do „nowych" i „dobrych"** Niemiec.

Pan **Herriot** i jego przyjaciele, przyczepiający całą politykę radykalną do tych **przewidywań,** nie przestali również głosić „nowych" i „dobrych" Niemiec.

„Nowe i dobre Niemcy" — oto one! Rzucają 162 hitlerowców jak kamienie pod nogi rządowi Brauna i krzyczą o swej **„pogardzie"** dla republiki parlamentarnej, której nie udało się jeszcze przeprowadzić **Anschlussu, rozbrojenia Francji i rozbioru Polski!..."**

Wiadomo: — pruskie „gardło co zobaczy toby żarło". Tym razem jednak — jak Bóg na niebie: — Pomorze stanie mu **ością w tem** gardle!

Teror na Śląsku niemieckim

Ofiary bojówek niemieckich

Z Opola donoszą: Akcja wyborcza **polsko-katolickiej patrji ludowej na Śląsku Opolskim** odbywała się zwłaszcza w ostatnim tygodniu **w niezwykle ciężkich warunkach. Ludność polską na całym Śląsku Opolskim teroryzowali bojówkarze niemieccy.** Wypadki teroru były na porządku dziennym. 19-go bm. pod Opolem napadnięty i **ciężko raniony został kolporter odezw polsko - katolickiej partji ludowej, któremu napastnicy zadali ciężkie rany w głowę łomem żelaznym oraz złamali dolną szczękę.** Stan ofiary napadu jest **bardzo poważny.** W ubiegły czwartek w powiecie sytowskim niemieckie bojówki napadły na 6-ciu roznosicieli odezw polskich i **pobiły ich do krwi.**

W Łychiniu (pow. kozicki) grupa polskiej młodzieży została podstępnie napadnięta w lesie i **ciężko pobita.** Jednego z pobitych musiano oddać pod opiekę lekarską. W przededniu wyborów, t. j. w sobotę w **Małym Kotorze** zgraja bojówkarzy niemieckich **uzbrojonych w drągi,** napadła na grupę funkcjonarjuszy polskiej partji. Ściągnięto ich z rowerów, które zostały zniszczone, a następnie **pastwiono się nad Polakami, bijąc i raniąc ich dotkliwie.** Z trudem udało się Polakom ujść z życiem z rąk napastników. Policja aresztowała 2 z pośród napastników, których jednakże następnie **żandarmerja zwolniła,** twierdząc, że „nie zachodzi obawa ucieczki obwinionych. Równocześnie na całym Śląsku rozrzucono ogromne ilości ulotek, **zohydzających rząd polski** i wzywających ludność polską do wstrzymania się od głosowania.

Zgubne i szkodliwe metody

List zasłużonego działacza ks. Madeja

Tygodnik ludowy „Gospodarz Polski" zamieścił list otwarty b. posła na Sejm, wybitnego działacza na Podhalu ks. Madeja. W liście tym ks. Madej potępia metody polityczne i obłudne informowanie opinji przez organy prasowo-partyjne Str. Narodowego.

„Gazeta Warszawska" w swoim czasie donosiła, że ks. Madej zamknął się w swojej parafji i nie kryje tego, że ustąpił z B. B. W. R., bo został wprowadzony w błąd.

Otóż ks. Madej w swoim liście otwartym stwierdza, że „tylko endecka ręka postarała się o to, **aby był izolowany od pracy na niwie politycznej"** za jego działalność wśród ludu wiejskiego.

Na obłudę i intrygę odpowiada następującemi słowy:

„Panowie endecy, daremne wasze wysiłki. **Ani mnie nie poróżnicie z ludźmi P. Marszałka, ani ludu podhalańskiego w błąd nie wprowadzicie — żadną intrygą — bo zbyt dobrze zna mię lud Podhala.**

Aby jednak ci wszyscy, którzy mnie nie znają, nie zostali przez was oszukani, oświadczam publicznie:

Ani Marszałek Piłsudski, ani Jego otoczenie **nigdy nikogo w błąd nie wprowadza.** Hasło Marszałka, dla ludzi chcących pracować politycznie, jest jedno i jasne, jak słońce: **Wszystko — czynić dla Państwa — nie dla prywaty.** Za tem hasłem mogą iść tylko bezinteresowni ludzie i gotowi do ofiar. Nie mogą iść ani płazy ani ciury polityczne, dla których odpowiednie miejsce jest w okopach dzisiejszej opozycji.

I dalej:

Oświadczam, że ideologji Marszałka Piłsudskiego, której pełna realizacja jest **jedyną gwarancją istnienia i rozwoju mocarstwowej Polski, pozostanę wiernym do końca życia.**

W końcu zaznaczam, że chociaż wskutek intryg endeckich pozostaję poza nawiasem pracy politycznej, to przecież na swój sposób służę wielkiej sprawie budowy Państwa Polskiego na każdy dzień. Codzień bowiem staję u ołtarza, jako ksiądz polski i codzień modlę się do Boga, aby ten tak bardzo **znienawidzony przez Moskwę, Berlin i przez was, panowie opozycjoniści, Marszałek Piłsudski, Wskrzesiciel i Budowniczy Polski, mógł zlecone Mu przez Opatrzność dzieło budowy Państwa tak wszechstronnie i gruntownie wykończyć,** żeby Polska przez Niego zbudowana, stała się krainą pokoju i szczęścia nie **tylko dla swoich obywateli,** ale i protektorką pokoju i szczęścia międzynarodowego, jako niewzruszone **przedmurze cywilizacji chrześcijańskiej".**

Zmiany w urzędzie wojewódzkim

Inspektor starostw w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim dr. **Aleksander Banasz** obejmuje z dniem 1 maja stanowisko inspektora samorządu w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim. Stanowisko Inspektora starostw w dniu 1 maja obejmuje p. **Wacław Iszoro,** były radca w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie.

Za utworzeniem frontu świata pracy

Rezolucje zjazdu urzędników skarbowych

Walny zjazd delegatów kół Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych po dwudniowych obradach powziął cały szereg rezolucyj, będących wyrazem poglądów stowarzyszenia na sytuację obecną, oraz na kwestję przyszłych prac zarządu centralnego S U. S.

Na szczególne podkreślenie zasługuje rezolucja organizacyjna, stwierdzająca, że chwila obecna, będąca okresem gruntownej przebudowy struktury ustrojowej państwa, oraz okresem rozwiązywania ciężkich i zawiłych problematów gospodarczych, *wymaga od całego świata pracowników umysłowych zdecydowanych i zwartych wystąpień* tak w kierunku obrony interesów zawodowych, jak i w kierunku zapewnienia ruchowi zawodowemu należytej roli w kształtujących się nowych formach życia społecznego. Podkreślając nadzwyczajną doniosłość tych problemów, walny zjazd delegatów S. U. S. uznaje za pierwszy obowiązek wszystkich organizacyj zawodowych pracowników umysłowych dokonanie konsolidacji i *stworzenie wspólnego frontu świata pracy umysłowej*. Ogólna rezolucja uposażeniowa poza stwierdzeniem ciężkich warunków bytu pracowników państwowych, wzywa zarząd centralny S. U. S. do rozwinięcia jaknajdalej posuniętej czujności w okresie opracowania przez rząd preliminarza budżetowego na rok 1933-34 i utrzymywania ścisłego kontaktu tak z czynnikami rządowemi, jak i z urzędniczą grupą poselską parlamentu, starając się oddziaływać na właściwe, odpowiadające z jednej strony interesom państwa, a z drugiej zaś rzesz urzędniczych ukształtowanie się odpowiednich pozycyj budżetu.

Dalsze rezolucje, odnoszące się do sprawy poprawy bytu, pokrywają się mniejwięcej z analogicznemi rezolucjami, uchwalonemi przez odbyty niedawno zjazd Stowarzyszenia Urzędników Państwoych. Domagają się one przyjścia pracownikom państwowym *z doraźną pomocą* przez dostarczenie szeregu ulg i udogodnień czy to w dziedzinie zmniejszenia pobieranych od pracowników państwowych opłat za mieszkania, czy to w dziedzinie przejazdów kolejowych dla pracowników i ich rodzin i t. d. — Rezolucje domagają się dalej *pozostawienia bez zmian ustawodawstwa urzędniczego w dobie obecnego kryzysu*, oraz zrealizowania zasady, że żądane zmiany w ustawodawstwie urzędniczem nie powinny być podejmowane *bez wysłuchania opinji stowarzyszeń i związków pracowniczych*. To zasięganie opinji urzędniczej jest naturalną formą współpracy pracowniczych organizacyj zawodowych z władzami rządowemi. Specjalną uwagę zwrócono na warunki pracy urzędnik. skarbowych, podkreślając w rezolucjach, że pracownicy administracji skarbowej obarczeni są pracą nad siły, której podołać nie mogą w godzinach urzędowych. Rezolucje stwierdzają, że praca w godzinach nadliczbowych oraz rezygnowanie z urlopów wypoczynkowych jest nadzwyczaj częstem zjawiskiem w administracji skarbowej, które zapisać można na karb troski urzędników skarbowych o dobro skarbu państwa, oraz o sprawne funkcjonowanie administracji skarbowej

Dekrety w zakresie usprawnienia administracji

miałyby na celu oszczędności budżetowe

W związku z całym szeregiem pogłosek na temat możliwości ukazania się w najbliższym okresie nowych rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy dowiadujemy się, że sfery gospodarcze nie spodziewają się, że obecnie nowych dekretów w sprawach ekonomicznych Dotychczas ukazały się dwa takie dekrety, tj. rozporządzenie o wstrzymaniu eksmisyj bezrobotnych i rozporządzenie, regulując obrót węglem.

Koła gospodarcze nie sądzą również, by w łonie rządu trwały jakiekolwiek przygotowania do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, traktujących o sprawach gospodarczych.

Natomiast już w toku obrad sejmu przedstawiciele rządu na posiedzeniach komisyjnych i plenarnych mówili kilkakrotnie o postępie prac komisji i biura usprawnienia administracji przy prezesie rady ministrów, podkreślając, że obie te instytucje przygotowały już **kilkadziesiąt projektów ustaw i rozporządzeń,** dotyczących przedewszystkiem dekoncentracji administracji publicznej. Wiadomo także, że prace nad reorganizacją i scaleniem ministerstw robót publicznych i komunikacji postępują dość szybko naprzód. Trwają także prace nad scaleniem ministerstw rolnictwa i reform rolnych.

Jeżeli więc chodzi o kwestje dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, to — jak się dowiadujemy — mogłyby być aktualne tylko dekrety dotyczące usprawnienia administracji, które to prace miałyby zresztą — jak wynika z szeregu oświadczeń członków rządu poważne znaczenie w dziedzinie oszczędności budżetowej.

Sprawozdanie z przebiegu prac samorządu wojewódzkiego

Termin określa okólnik M. S. Wewn.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się w specjalnym okólniku do wojewodów z poleceniem nadsyłania rocznych sprawozdań z działalności wojewódzkich organów kolegjalnych, a nie jedynie z działalności wydziałów wojewódzkich.

Sprawozdania te, o ile chodzi o działalność rad wojewódzkich i ich komisyj (sejmików wojewódzkich w b zaborze pruskim, wydziałów wojewódzkich, spełniających funkcje rad wojewódzkich w województwach południowych) mają podawać ilość i datę odbytych posiedzeń, ważniejsze uchwały oraz opinje podjęte na tych posiedzeniach.

Sprawozdania z działalności wydziałów wojewódzkich (izb wojewódzkich) winny zawierać dane o ilości odbytych posiedzeń i o ogólnej ilości spraw załatwionych przy współudziale wydziałów wojewódzkich.

Sprawozdanie powyższe winno być uzupełnione danemi o specjalnych pracach, podejmowanych przez wydziały wojewódzkie (biura i referaty statystyczne, referaty względnie inspektoraty komunalnych kas oszczędności, inspekcje związków komunalnych i t p.) i o preliminarzu budżetowym i wydatkach wydziałów (izb wojewódzkich) z uwzględnieniem w osobnem zestawieniu nazwisk i imion tych urzędników państwowych, którzy za pracę związaną z funkcjonowaniem wojewódzkich organów komunalnych pobierają dodatkowe wynagrodzenia miesięczne, roczne, względnie remuneracje z podaniem wysokości tego dodatkowego wynagrodzenia.

Sprawozdanie roczne z działalności wojewódzkich organów komunalnych należy nadsyłać każdego roku do dnia 1 marca, a w roku bieżącym do dnia 15 czerwca 1932 r.

W sprawie podań o nabycie ziemi

W związku z ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Nr. 27 poz. 259 wykazem imiennym nieruchomości ziemskich, podlegających przymusowemu wykupowi napływają do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu podania o przydział ziemi z obszarów wyznaczonych w tymże wykazie do przymusowego wykupu. Okręgowy Urząd Ziemski wyjaśnia, że właścicielom majątków w tym wykazie zamieszczonych przysługuje prawo obszary przeznaczone do przymusowego wykupu prywatnie rozparcelować lub sprzedać Państwowemu Bankowi Rolnemu do dnia 15 lutego 1933 r. — O ile odnośni właściciele w terminie tym dobrowolnie nie przeprowadzaą parcelacji wymienionych w wykazie imiennym obszarów względnie nie sprzedadzą Państwowemu Bankowi Rolnemu, może Okręgowy Urząd Ziemski przystąpić do akcji przymusowego wykupu i po przeprowadzniu tegoż ogłosić dany majątek do parcelacji. Wówczas dopiero będą mogli reflektanci na działki zgłaszać się do Okręgowego Urzędu Ziemskiego . Składanie obecnie do Głównego Urzędu Ziemskiego podań o nabycie ziemi z tych majątków jest nieaktualne.

Zaznacza się prócz tego, że wyszczególnione w wykazie imiennym obszary mogą ulec odpowiedniemu zmniejszeniu o ile wykonanie wykazu imiennego uszczupliłoby uprawnienia właścicieli, wynikające z przepisów art. 4 i 5 ustawy z dnia 28. 12. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 1 poz. 1 z 1926 r.) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. II. 1928 r. o wyłączeniu gruntów na cele gospodarstwa leśnego (Dz. U. R. P. N. 23 poz. 203).

Ponad 8 milj. mieszkańców w 636 miastach

Według ostatnich obliczeń Biura Powszechnych Spisów, opracowanych na podstawie wyników drugiego powszechnego spisu ludności, liczba mieszkańców we wszystkich 636-ciu miastach Polski wynosi 8.679.979 osób.

Powyżej miljona mieszkańców liczy tylko Warszawa (1.178.211 mieszkańców), powyżej 100.000 mieszkańców — 10 miast (ogółem 2.170.106 ludności), od 50 do 75 tys. — 8 miast (437.400 ludności), od 25 do 50 tys. — 29 miast (1.005.407) ludności), od 20 do 25 tys. — 17 miast (386.127 ludności), od 15 do 20 tys. — 18 miast (318.700 ludności), od 5 do 10 tys. — 177 miast (1.230.703 ludności), poniżej 5 tys. — 308 maist (926.875 ludności.).

Wielki pożar pod Chełmnem

Straty wynoszą około 100 tys.

W ub. środę w majątku *Jelenie pow. chełmiński powstał pożar, który zniszczył owczarnię, stodołę i stajnię wraz z kilku powózkami.*

Z żywego inwentarza spaliło się około *700 owiec*. Ogólna szkoda wynosi około *100.000 zł.*

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Tajemnicza tragedja miłosna

Śmierć kochanków w samochodzie

Niezwykła tragedja miłosna rozegrała się w tych dniach w Grunewaldzie pod Berlinem. U skraju lasu znaleziono w samochodzie zwłoki 20-letniego młodzieńca, syna pewnego właściciela hotelu w Berlinie, oraz zwłoki 18-letniej panienki, z przestrzeloną skronią. Oboje mieli na sobie wytworne stroje wieczorowe. Obok młodych leżały opróżnione butelki od szampana, buteleczka z trucizną, pięć listów oraz posrebrzany rewolwer, w którym brak było 2 kul. — Samobójstwo młodej pary jest tem więcej zagadkowe, iż oboje byli oficjalnie zaręczeni, a z listów wynika, że byli bardzo szczęśliwi. Dlaczego mimo to odeszli w krainę mroków, pozostaje zagadką.

Egzaminu dojrzałości w szkołach pomorskich

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego podaje do wiadomości że egzaminy dojrzałości w br. rozpoczną się w następujących terminach:

W szkołach średnich ogólnokształcących. Brodnica — dnia 18 maja; Chełmno męskie dnia 27 maja; Chełmno żeńskie dnia 7 czerwca; Chełmża dnia 24 maja; Chojnice dnia 19 maja; Grudziądz (klasyczne) dnia 20 maja; Grudziądz (mat. przyr.) dnia 23 maja; Grudziądz żeńskie dnia 9 czerwca; Grudziądz niemieckie dnia 13 czerwca; Gdynia Szkoła morska dnia 18 maja; Kościerzyna męskie dnia 7 czerwca; Kościerzyna żeńskie; 19 maja; Nowemiasto dnia 27 maja; Pelplin (gimn. Biskupie) dnia 8 czerwca; Starogard dnia 7 czerwca; Świecie dnia 8 czerwca; Tczew (męskie) dnia 27 maja; Tczew (żeńskie) dnia 23 maja; Toruń (im. Kopernika) dn. 13 czerwca ; Toruń (żeńskie) dnia 16 czerwca; Toruń (OO. Redemptorystów) dnia 28 maja; Toruń (niemieckie) dnia 7 czerwca; Wąbrzeźno dnia 23 maja; Wejherowo dnia 13 czerwca.

W seminarjach nauczycielskich. Działdowo dnia 6 czerwca; Grudziądz dnia 2 czerwca; Kościerzyna dnia 18 maja; Lubawa dnia 2 czerwca; Toruń (męskie) dnia 30 maja; Toruń (żeńskie) dnia 27 maja; Tuchola dnia 12 maja; Wejherowo dnia 23 maja.

Na państwowych kursach nauczycielskich. Grudziądz dnia 13 czerwca; Toruń (żeńskie) dnia 16 czerwca.

Seminarjalne egzaminy dojrzałości dla eksternów. Grudziądz dnia 13 czerwca.

Z Pomorskiej Izby Rolniczej

W dniu 28 bm. br. odbyło się posiedzenie Sekcji ekonomicznej Pomorskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem p. Wiceprezesa PIR. Dr. Siudowskiego. M. in. omówiono następujące sprawy: Ogólną charakterystykę rolnictwa pomorskiego w związku z ulgowemi zarządzeniami władz i banków państwowych; Zagadnienie przymusowego zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia; Rozpiętość pomiędzy cenami produktów rolnych a cenami ich przetworów oraz dysproporcja tych cen w Woj. Pomorskiem w stosunku do innych województw; Zagadnienie usztywnionych kosztów produkcji i postulaty rolnictwa w tej dziedzinie.

Poruszone zagadnienia wywołały wśród obecnych żywe zainteresowanie i ożywioną dyskusję.

Codzienne loty na polskich linjach

Z dniem 1 maja br. wprowadzony zostaje na polskich linjach lotniczych letni rozkład lotów, który obowiązywać będzie do dn. 30 września br.

Nowy rozkład, przy zachowaniu dotychczasowych godzin odlotów i przylotów, przewiduje wprowadzenie codziennej komunikacji na wszystkich linjach krajowych, oprócz odcinka Kraków — Katowice, który obsługiwany będzie, jak dotychczas trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki.

Jedyną zmianą w rozkładzie, poza wprowadzeniem codziennych lotów, będzie przesunięcie odlotu z Warszawy do Poznania z godziny 13.20 na godz. 13.30.

Sensacyjna afera w Łodzi

Miljon zł wygrał fabrykant przy pomocy znaczonych kart

W Łodzi żydowskie sfery kupiecko-przemysłowe są pod wrażeniem olbrzymiej afery.

Dawid Kleiman, zamieszkały w Łodzi jeden z bogatszych obywateli, zgłosił do urzędu prokuratorskiego sensacyjną skargę o *szantaż przeciwko znanemu przemysłowcowi berlińskiemu* Hermanowi Markusowi.

Markus z pochodzenia Łodzianin, przeniósł się do Berlina w 1919 roku. Do Łodzi przybywał często za interesami.

Markus bywał w mieszkaniu Kleimana, gdzie bywali również znani przemysłowcy łódzcy. U Kleimana uprawiano *grę w karty.*

Kleiman dowiedział się o tem, *że Markus szerzy o nim opinję, jakoby uprawiał fałszywą grę znaczonemi kartami.*

Zkolei doszły Kleimana słuchy jakoby Markus miał wystąpić przeciwko niemu za pośrednictwem osób trzecich, *żądając zwrotu 20.000 dolarów,* przegranych jakoby w mieszkaniu Kleimana w ciągu ostatnich 2 lat

Istotnie do Kleimana zwrócono się z żądaniem ***zapłacenia 20.000 dolarów Markusowi i 93.000 dolarów t. zn. około jednego miljona złotych,*** które jak twierdzi Markus były wygrywane w mieszkaniu Kleimana

Markus zagroził złożeniem skargi w drodze cywilnej w razie niewypełnienia jego żądań.

Wobec tego wszystkiego Kleiman, jak twierdzi w swej skardze, uważał za konieczne zameldować prokuratorowi o szantażu, przyczem okupem miała być *suma około jednego miljona złotych.*

W sensacyjną sprawę tę zamieszany jest prócz Markusa i Kleimana szereg innych przedstawicieli łódzkiego świata handlowego i przemysłowego.

Sensacyjna sprawa, która wywołała wielkie zainteresowanie, odbędzie się 12 maja w sądzie grodzkim w Łodzi.

KRONIKA

sobota 30 kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Piotra M.

Sobota Katarzyny

— **Stan wody w Wiśle z dn. 28. 4.:** Zawichost + 1.68, Warszawa +1.79, Płock +2.09, Toruń +2.70, Fordon +2.72, Chełmno +2,67, Grudziądz +2.96, Korzeniewo +3,29, Piekło +2.98, Tczew +3,15, Einlage +2.80, Schiewenhorst +2,68.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 4 maja włącznie apteka „pod Lwem“ Rynek Nowomiejski. **Na Mokrem** Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki. **Na Bydgoskiem Przedmieściu** Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 29. 4. godz. 20 **„Poprostu truteń“.**
Sobota, 30. 4. godz. 17 **„Jaś i Małgosia“.**
Sobota, 30. 4. godz. 20 **„Pan Lamberthier“.**
Niedziela 1 maja godz. 16 „Kredowe Koło“.
Niedziela 1 maja godz. 20 „Poprostu Truteń“.

Repertuar kin.

Światowid — „Wolne dusze“.
Palace, ul. Mickiewicza „Zabójstwo bankiera Spiellera“.
Lux — „Szanghaj Express“.
Mars — „Cham“.
Corso — „Pod sztandarem bezprawia“.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Dr. Wybickiego

Z inicjatywy p. Starosty Krajowego Pomorskiego odbyło się dnia 28 kwietnia br. o godz. 9 tj. w 3-cią rocznicę zgonu śp. Dr. **Józefa Wybickiego** b. ministra b. dzielnicy pruskiej i pierwszego Starosty Krajowego Pomorskiego uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana za duszę Zmarłego.

Mszę św. celebrował ks. prałat **Wysiński** w asyście księży wikarjuszy. W nabożeństwie żałobnem za duszę wielkiego Pomorzanina brali udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, sądowych i samorządowych z Wojewodą Pomorskim p. St. **Kirtiklisem** na czele oraz przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa.

Nie skąpmy ofiar na dar 3-go Maja

Zbliża się chyżemi krokami miesiąc najpiękniejszy w Polsce — miesiąc maj, miesiąc wiosenny — na którego progu obchodzimy święto narodowe, czcząc wiekopomny czyn Wielkiego Sejmu.

Tradycją stało się już uczczenie tej rocznicy przez zbiórkę na „dar 3 Maja“. Nasze towarzystwa oświatowe — w Polsce zachodniej Towarzystwa Czytelń Ludowych — zwracają się w tym dniu do ofiarnych serc, ufając, że na cele oświatowe nie poskąpią grosza.

Ta ufność dotąd nigdy nie zawodziła. W tym roku Komitet T. C. L. na miasto Toruń, urządzając zbiórkę, tem większą pokłada nadzieję w znanej ofiarności naszych współobywateli, że obecnie zadania jego są szersze niż kiedykolwiek. Powstał w ostatnich latach wieniec bibljotek na przedmieściach Torunia; książka T. C. L. dociera teraz do najszerszych warstw za minimalną opłatą.

W dniu 3 maja zbierać się będzie na ulicach Torunia ofiary specjalnie właśnie na te bibljoteki, które dają strawę duchową najwięcej jej potrzebującym. To nie przysłowiowa „karota“, lecz ofiara na rzecz instytucji dobrze znanej i wielce zasłużonej, zasługującej więc na poparcie.

Niechże więc nikt nie zamknie serca na ten zew wiosenny: „Polski grosz na polskie czytelnie ludowe“!

3 Maja — święto jedności i zgody

Odezwa do mieszkańców miasta Torunia

W dniu 3 maja obchodzi cała Polska rocznicę Święta Jedności i Zgody. Dzień 3 Maja przypomina nam te wiekopomne czyny, których dokonać może Naród, gdy umie wznieść się ponad waśnie i kłótnie wewnętrzne, gdy umie znaleźć cele wspólne i drogie wszystkim jego warstwom.

Jeżeli Rzeczypospolitej Polskiej potrzebne były kiedykolwiek Jedność i Zgoda, to tembardziej potrzebne są dziś, gdy niebezpieczeństwo zewnętrzne, jak i wewnętrzne właśnie utrudniają twórczą pracę w Odrodzonej Ojczyźnie.

W dniu więc 3 Maja zbierzemy się wszyscy przed Ołtarzem Przedwiecznego, — zapomnijmy o wszystkiem, co nas dzieli, — i wspólnie zaniesiemy modły o łaskę zrozumienia się wzajemnego, o łaskę zgody. Oby Stwórca Przedwieczny szczególną swoją opieką otoczył nasz Naród i naszą Ojczyznę.

Niech powiewające na gmachach i domach miasta Torunia chorągwie państwowe oraz nalepki Towarzystwa Czytelni Ludowych, zdobiące okna naszych mieszkań, będą widomym symbolem Święta Jedności i Zgody.

Komitet:

Przewodniczący: Władysław Staniszewski, starosta grodzki; członkowie: Antczak, radny miejski; dr. Bełtowski, prezes Stowarzyszenia Urzędników Państwowych; Benda, dyrektor Teatru Toruńskiego; Doerfferowa, patronka Towarzystwa Młodych Polek; Jakubowski, prezes Kolejowego Przysposobienia Wojskowego; Januszkiewicz, prezes Towarzystw Kupieckich; dr. Kolanowski, prezes Towarzystwa Czytelni Ludowych; Kuliczkowska, przewodnicząca Towarzystwa Pracy Obywatelskiej Kobiet; Ks. Kanonik Kozłowski; kpt. Kwiatkowski, komendant P. W. i W. F. na miasto Toruń; Leśniewski, inspektor szkolny; Makowski, radca miejski; ppłk. Matzenauer, komendant miasta; mec. Michałek, przewodniczący Rady Miejskiej; Ollech, dyrektor Związku Obrony Kresów Zachodnich; Ostręga, redaktor Polskiej Ajencji Telegraficznej; Piskorska Zofja, wiceprzewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet; mgr. Schab, prezes Związku Legjonistów; Dr. Skąpski, prezes Towarzystwa Gimn. Sokół Toruń I.; Wiencek, prezes Bractwa Strzeleckiego.

Program obchodu święta 3 Maja

Program obchodu święta 3 Maja w Toruniu jest następujący:

Dnia 2 maja o godz. 18-tej flagowanie domów i zdobienie okien nalepkami Towarzystwa Czytelni Ludowych;

godz. 20-ta uroczysty capstrzyk poprzedzony przemową z balkonu ratusza. Zbiórka na Rynku Staromiejskim poczem przemarsz ulicami miasta.

3 maja: godz. 6-ta pobudka i hejnał z wieży ratusza;

godz. 9,45 rewja wojskowa i organizacyj na placu Św. Katarzyny;

godz. 10-ta Msza Św. polowa na placu św. Katarzyny;

godz. 11-ta defilada na Rynku Staromiejskim;

godz. 12-ta dekorowanie przez p. Wojewodę zasłużonych w auli Pom. Urzędu Wojew.;

godz. 15-ta zawody sportowe na miejskim stadjonie przy ul. Gen. Bema;

godz. 17—18-tej Koncert orkiestry wojskowej na Rynku Staromiejskim;

godz. 20-ta Uroczyste przedstawienie w Teatrze Toruńskim poprzedzone okolicznościowem przemówieniem. Odegrana będzie sztuka Krzywoszewskiego pod tytułem „Wielki Dzień“ w czterech aktach.

Toruń — niedziela 8 maja

Wielki pomorski bieg na przełaj o puhar „Dnia Pomorskiego”

Pomorski drużynowy bieg naprzełaj o puhar przechodni „Dnia Pomorskiego“ będzie niewątpl. jedną z najciekawszych i największych imprez lekkoatletycznych, jakie dotychczas organizowano na Pomorzu. Będzie to bieg na przełaj wyłącznie dla zawodników z Pomorza i terenu OK. VIII.

O palmę zwycięstwa ubiegać się będzie elita naszych długodystansowców. Nie wątpimy, że w Pomorskim biegu na przełaj zabłysną nowe asy biegu.

Bieg odbędzie się w dwóch klasyfikacjach: **drużynowej i jednostkowej.**

Na czoło biegaczy, którzy zgłosili dotychczas swój udział w Pomorskim biegu na przełaj wysuwaja się dwa asy bieżni **Kojtka (S. M. P.) i Ryngiert (K. P. W.).**

Bieg zapowiada się niezwykle interesująco. Zgłoszenia napływają codziennie do Redakcji naszego pisma.

Pomorski drużynowy bieg na przełaj zatwierdzony został przez Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny w Bydgoszczy.

Termin zgłoszeń na prośby Klubów przedłużony został do dnia **6-go maja.** Dzień ten będzie ostatecznym terminem zgłoszenia.

Przypominamy, że zawodnicy korzystają ze zniżki kolejowej w obie strony udzielanej na podstawie zaświadczenia wydanego przez Komendanta pow. P. W.

Udział w biegu mogą brać wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli 18 rok życia. Zawodników obowiązują przepisy P. Z. L. A.

Zgłoszenia przyjmuje Redakcja naszego pisma „Pomorski Drużynowy Bieg na przełaj“.

Z miasta

— **Osobiste.** Wiceprokurator Sądu Apelacyjnego p. Leon Plejewski mianowany został prezesem Sądu Okręgowego w Ostrowie.

— **Bractwo Czeł. Piek. w Toruniu.** Zebranie nadzwycz. w sobotę dnia 30 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Nast ul. Wysoka. Zarząd. (3305

— **Wieczór towarzyski.** Koło Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu urządza w sobotę 30 bm. w „Dworze Artusa“ wieczór towarzyski z bardzo ciekawym i urozmaiconym programem. Początek o godz. 21. Dochód przeznaczony na kolonje letnie. Zarząd Koła uprzejmie zaprasza na wieczór i prosi o jaknajliczniejszy udział. Wstęp 2 zł dla pp. studentów i podchorążych 1 zł. (O 1615

— **Koncert „Dzwonu“.** Dorocznym zwyczajem urządza mejscowy chór męski „Dzwon“ w święto Wnieb. Pańskiego, 5 maja swój tradycyjny koncert poranny (o godz. 6.30) i popołudniowy (o godz. 16) w ogrodzie „Park Cegielnia“, w którym wezmą udział orkiestra 8 Bataljonu Saperów, chór mieszany „Moniuszko“ i chór męski „Dzwon“. Starannie dobrany i obszerny program tudzież niska cena wstępu (30 gr.) umożliwią najszerszemu ogółowi wzięcie udziału w koncercie i zapewnią wszystkim uczestnikom kilka godzin przyjemnej rozrywki tak w czasie rannej majówki, jak i na koncercie popołudniowym. — Szczegółowe programy bezpłatnie przy wejściu do ogrodu. (3285

— **W święto 3 maja.** Na dzień Święta Narodowego przygotowuje nasz teatr znakomitą sztukę historyczną Stefana Krzywoszewskiego pt. „Wielki Dzień“ (Pani Chorążyna). Próby z udziałem całego zespołu artystycznego odbywają się pod kierunkiem reżysera Wasilewskiego. Pracownie teatralne przygotowują wspaniałą wystawę dla tej sztuki, która przeniesie nas w epokę Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 maja. Bilety na to przepiękne widowisko są już do nabycia w kasie teatru. — Dla Stowarzyszeń i organizacyj zarezerwowano pewną ilość miejsc, które nabywać można po cenach najniższych tj. od 0.30 do 1 zł.

— **Zgony.** Dnia 28 bm. zmarli w Toruniu Marja Falkiewicz z domu Dunkel ur. 1879, Damjan Antonowicz ur. 1910; Otton Muża ur. 1907, Jakób Matwiejczuk ur. 1909.

Z teatru

— **„Poprostu Truteń“.** Dziś w piątek dnia 29 bm. o godz. 20 świetna komedja w 3 aktach pt. „Poprostu Truteń“. — W sobotę dn. 30 bm. o godz. 17 specjalne przedstawienie dla dziatwy po cenach najniższych tj. od 0.30 do 1 zł z ulubionem 4 aktowem widowiskiem Or-Ota pt. „Jaś i Małgosia“ z p. Porębską i Kostrzyńskim w rolach tytułowych.

— **„Pan Lamberthier“.** W sobotę o godz. 20 poraz ostatni kapitalna sztuka w 3 akt. L. Verneuil'a pt. „Pan Lamberthier“, prawdziwe arcydzieło scenicznej techniki pisarskiej, o niezwykle fascynującej treści w znakomitej interpretacji aktorskiej reżysera Edwarda Żyteckiego i jego partnerki p. Romy Pawłowskiej którzy na czwartkowej premjerze święcili prawdziwy tryumf nagradzani entuzjastycznemi oklaskami.

— **„Kredowe koło“.** W niedzielę dnia 1 maja br. o godz. 16 poraz ostatni przepiękna sztuka Klabunda pt. „Kredowe Koło“. Będzie to zarazem pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego, który po sukcesach reżyserskich i aktorskich odniesionych na naszej scenie opuszcza Toruń.

14 robotników na ławie oskarżonych

Przed Trybunałem Karnym tut. Sądu Okręgowego rozpoczęła się ostatnio rozprawa przeciwko 14 robotnikom, oskarżonym o pobicie robotników zatrudnionych przez firmę Wolski i Wiśniewski przy budowie fabryki chemicznej w Toruniu.

Oskarżeni, podburzeni przez kilku prowodyrów, napadli na wspomnianych robotników w chwili, gdy ci opuszczali teren pracy i dotkliwie ich poturbowali.

Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy do winy się nie przyznali i po przesłuchaniu kilku świadków, Sąd na wniosek obrony i prokuratora przerwał rozprawę do dnia 7 maja, celem powołania nowych świadków.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. O. dr. Piziewicz, oskarżał prokurator Walewski.

Na białym czworoboku

Kino Światowid — „Wolne dusze“.

Mało jest sztuk filmowych tak wstrząsających jak „Wolne dusze“ w mistrzowskiej interpretacji Normy Shearer. Arcydzieło to z cyklu filmów psychologicznych, odtwarza przejmujące dzieje młodej dziewczyny, córki wychowanej w środowisku „swobodnem“, której miłość do przestępcy przechodzi różne perypetje i — gaśnie ustępując miejsce wielkiemu, odradzającemu uczuciu.

Pierwszorzędne są zwłaszcza sceny z rozprawy sądowej tchnące niewymownym tragizmem i wzniosłem poświęceniem.

Reżyserja wspaniała.

„Wolne dusze“ śmiało zaliczyć można do „gwoździ“ sezonu

((sm).

Centralna Bibljoteka Strzelecka rośnie

Lista ofiarodawców, a z nią liczba książek rośnie z dnia na dzień. W dn. wczorajszym cyfra ofiarowanych książek doszła do **1675 egzemplarzy** nie licząc darów w gotówce i pism ilustrowanych.

W dalszym ciągu na liście ofiarodawców zanotowaliśmy:

P. Dyr. Marja Eckmanowa przesłała 8 książek i wzywa p. prof. Annę Mosińską i p. prof. Marję Staśkiewiczową.

P. inż. Jakób Buła ofiarował 5 zł. i wzywa p. inż. Adama Ehrenberga, p. inż. Ferdynanda Zawirskiego, p. por. Kazimierza Starzyka z II/67 pp., p. dr. Aleksandra Banasia, inspektora starostw i p. dr. Gumińskiego nacz. sądu grodzkiego w Toruniu.

P. Jan Czarnik przesłał 15 książek i wzywa p. Tadeusza Karasiewicza, p. Karola Romańczyka nadkomisarza PP., p. Jerzego Schaefflera nacz. Urzędu Skarbowego w Toruniu, p. Artura Obrępalskiego, p. dr. Michała Rożena, p. kpt. Stanisława Osadę, p. dyr. Adama Bogdanowicza i por. pilota Jana Stablewskiego.

P. mgr. Teofil Schab ofiarował 20 książek i wzywa prezesa Rady Wojewódzkiej BBWR. p. inż. Mieczysława Palucha, p. prezesa Zw. Legjonistów w Grudziądzu Antoniego Jacuńskiego, prezesa Zw. Of. Rezerwy p. nacz. Wielowiejskiego z Grudziądza, prezesa Zw. Legjonistów p. Artura Briefa, prezesa Zw. Legjonistów z Tczewa p. Wita-Włoska, prezesa Zw. Legjonistów p. prokuratora dr. Turasiewicza z Bydgoszczy i p. prokuratora Kamińskiego z Grudziądza.

P. Spinetter Józef złożył 5 zł. i wzywa p. kpt. Leonarda Müllera, p. por. Artura Jarzebińskiego i p. kpt. em. Zygmunta Marcińskiego.

P. Antoni Myjak ofiarował encyklopedję i wzywa p. Michała Stepienia kierownika szkoły w Grudziądzu p. Stanisława Wieczyńskiego kierownika szkoły w Grudziądzu, p. kpt. Władysława Kosmowskiego komendanta PW. i WF. w Grudziądzu i p. inspektora szkolnego Antoniego Lubińskiego w Grudziądzu.

P. dyr. Józef Ratajski przesłał 15 książek i wzywa dyr. szkoły Handlowej p. Romana Kociurskiego i p. profesora Józefa Zagórskiego.

P. inż. Jerzy Krokus przesłał 15 książek, p. nacz. Biedowicz przesłał 46 książek, 3 roczniki „Tygodnika Ilustrowanego" i 38 egzemplarzy „Naokoło świata".

P. Paweł Piątkowski ofiarował 4 książki i wzywa p. Bogdana Jankowskiego i p. Józefa Mrozowickiego.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 (na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechcę zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

W wczorajszym łańcuchu wkradła się omyłka — Kierownictwo Grodzkie Zw. Strzeleckiego ofiarowało 90 książek, a nie 30 jak mylnie podano.

Utworzenie Komitetu Obywatelskiego IX Tygodnia LOPP w Brodnicy

W ub. sobotę o godz. 17 odbyło się w Starostwie zebranie Komitetu Obywatelskiego IX Tygodnia LOPP., który odbędzie się na terenie pow. brodnickiego w pierwszej połowie czerwca br.

Na zaproszenie pana starosty Wimmera, pow. prezesa LOPP. przybyło na zebranie 30 delegatów z Brodnicy i z powiatu. Obrady zagaił wstępnem przemówieniem zastępca starosty p. referendarz Dembek, apelując do zebranych, aby Komitety były prowadzone z taką samą energją i poświęceniem jak w latach ubiegłych

Na wniosek p. referendarza Dembka przewodniczącym zebrania wybrano p. burmistrza Blokusa.

Z kolei sekretarz Pow. Komitetu p. dyr. Mazurek zdał krótkie sprawozdanie z VIII Tygodnia LOPP. zorganizowanego w roku ubiegłym.

Ze sprawozdania p. dyr. Mazurka wynikało, iż bilans VIII Tygodnia wydał w powiecie brodnickim znakomite rezultaty. Akcja propagandowo-imprezowa przyniosła czystego dochodu 2.346.86 zł. Następnie p. ppłk. Pecka zastępca dowódcy 67 pp. przedstawił program pracy IX Tygodnia LOPP. Plan akcji przedstawiony przez p. ppłk. Peckę został przyjęty bez zastrzeżeń

Komisarzem IX Tygodnia wybrano dowódcę 67 pp. p. ppłk. Kotowicza. Do prezydjum IX Tygodnia wybrano p. starostę Wimmera, p ppłk. Kotowicza, ks. prałata Mańkowskiego i p. burmistrza Blokusa.

Na wniosek p. ppłk. Pecki dokonano również wyboru Komitetu wykonawczego w następującym składzie osobowym.

Kotowicz d-ca 67 pp., ppłk. Pecka zastępca d-cy 67 pp., kpt. Turowski obwodowy komendant P. W. i W. F., major Braziulewicz insp. Straży Granicznej, naczelnik Kornowski Krzyżniewski, dyr. Traczewska, insp. szkolny Sieteski, prezes Rady miejskiej Stankowski, dyrektor Malicki, profesor Zontek, majorowa Musiałowiczowa prezeska Związku Obywatelskiego Pracy Kobiet, kpt. Horzemska, pow. referentka Z. S., dyrektor Kruszczyński i dyr. Janicki.

Komitetowi wykonawczemu dano prawo kooptacji członków.

Sądzimy, że udział znanych działaczy społecznych, reprezentantów całego społeczeństwa w pracach Komitetu daje pełne gwarancje, że IX Tydzień LOPP. w powiecie brodnickim spełni swe zadanie w całej rozciągłości.

Fabryka krzeseł w Gościcinie
mebluje największy teatr w Warszawie

Kilka dni temu donosiliśmy o budowie Teatru Zasp'u w Warszawie. Będzie to największy Teatr nietylko w stolicy ale i w całym kraju. Gmach teatru przy ul. Karowej będzie mieścił 1700 osób. W podziemiach znajdować się będzie druga scena.

Teatr zaopatrzony będzie w najnowsze zdobycze techniki. Pracami architektonicznemi kieruje znany w stolicy prof. Drabik.

Dowiadujemy się, że **Fabryka Krzeseł** w Gościcinie pod Wejherowem otrzymała **zamówienie na umeblowanie nowego przybytku sztuki łącznie z wszelkiemi pracami** wchodzącymi w zakres jej wytwórczości.

Fabryka Krzeseł w Gościcinie jest największem tego rodzaju przedsiębiorstwem w Polsce, a jej wybroby znane są od dawien dawna nietylko w kraju ale i w najodleglejszych zakątkach świata, to też sądzić należy, że urządzenie wewnętrzne naszego Teatru będzie stało na wysokim poziomie techniczno-artystycznym.

WĄBRZEŹNO

Wyjaśnienie. W związku z sprawozdaniem z rozprawy o obrazę p. por. Kuliszewskiego otrzymaliśmy od p. Marjana Kostrzewy pismo w którem donosi, że żona jego Łucja nie jest bufetową w „Dworze Wąbrzeskim".

Zaznaczamy, że p. Łucja Kostrzewa skazana została na 50 zł. grzywny.

— **Zawody o odznakę strzelecką III klasy.** Powiatowa komenda P. W. zorganizowała w dniach 17 i 24 w niedzielę, zawody o odznakę strzelecką III kl. bronzową, które odbyły się na strzelnicy powiatowej P. W. w Czystochlebiu.

W strzelaniach z broni wojskowej na odległość 100 z pozycji leżącej, klęczącej i stojącej, 3 serje strzałów po 5 na 150 pkt. możliwych, warunkiem do zdobycia odznaki III kl. było uzyskanie 80 pkt. minimum.

Strzelania rozpoczęły się o godz. 13 pod kierownictwem Pow. k-mta P. W. 63 pp. p. por. Kuliszewskiego, przy udziale instruktorów zawodowych.

Dnia 17 bm. w strzelaniach wzięło udział 64 czł. kolejowych P. W. — Kowalewo, Mlewiec — Rychnowo, Wąbrzeźno, oraz koło Podoficerów Rez. Wąbrzeźno.

Dnia 24 bm. brali udział w strzelaniach członkowie Pocztowego P. W. Wąbrzeźno, Książki, oraz Powst. i Woj. O. K. VIII z Łobdowa i Książek, ogółem strzelało 42 czł.

Zawody zaszczycił swoją obecnością p. starosta powiatowy Kalkstein, który bardzo interesuje się sprawami P. W. — p. starosta przybył na strzelnicę w towarzystwie p. ref. Cwinarowicza, zwiedził stan strzelnicy oraz nowowybudowanego budynku.

Strzelania w obie niedziele zakończyły się nad wieczorem — w ogólnych wynikach uzyskali prawo do odznaki państw. III kl. następujący członkowie P. W. rezerwiści:

1. Otto Władysław — kol. P. W. Wąbrzeźno — 116 pkt., 2. Michalski Czesław — Podofic. Rez. Wązrzeźno 107 pkt., 3. Tylicki Jan Podofic. Rez. Wąbrzeźno 96, 4. Schneider Gustaw Podofic. Wąbrzeźno 95 pkt., 5. Wasilewski Bernard — kol. P .W. Wąbrzeźno 87 pkt., 6. Piątkowski Franciszek — Podofic. Rez. Wąbrzeźno 83 pkt., 7. Załęski Juljan — kol. P. W. Wąbrzeźno 83 pkt., 8. Szczuka Alfons Podofic. Rez. Wąbrzeźno 80 pkt., 9. Berniak Henryk Podofic. Rez. Wąbrzeźno 80 pkt., 10. Grudziński Stefan Podofic. Rez. Wąbrzeźno 80 pkt., 11. Michalski Jan — kol. P. W. Wąbrzeźno 80 pkt., 12 Gołębiewski Marceli kol. P. W. Mlewiec 80 pkt., 13 Ludwik Franciszek kol. P. W. Kowalewo 80 pkt., 14 Lewandowski Józef kol. P. W. Kowalewo 80 pkt., 15. Baczewski Otton Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII Książki 89 pkt.

Wszyscy wyżej wymienieni po otrzymaniu legitymacji na prawo noszenia odznaki strzeleckiej III kl. zgłoszą się do Powiat. Komendy P. W. — Starostwo pokój Nr. 3.

— *Pilnować dzieci.* Dnia 24 bm. pomiędzy godz. 12—13 powstał pożar w zabudowaniach rolnika Gązickiego Adama w Hamerze. Ogień zniszczył dach stodoły, wyrządzając szkodę na sumę około 200 zł. Ogień spowodowało 4-letnie dziecko córki poszkodowanego, które bawiąc się zapałkami, zapaliło nagromadzoną przed stodołą słomę.

Ruch w Kołach BBWR.

W Chwaszczynie. W dniu 23 bm. odbyło się miesięczne zebranie tutejszego koła BBWR. na którem po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych i bieżących, wygłosił referat p. inż. Eug. Jeske na temat: „Powstanie i myśli przewodnie BBWR.

Z radością należy skonstatować fakt, że nasze koło coraz więcej się ożywia i wzrasta w liczbę członków.

Uczestnik.

Grębocin, pow. Toruń

Jakie życie taka śmierć. W nocy na 28 bm. około godz. 0.30 obudził się rolnik Skowroński Stanisław zam. w Grębocinie (pow. toruński) i zauważył pewnego osobnika, który rozrywał ścianę do kurnika, by dokonać kradzieży. Skowroński oddał do złodzieja jeden strzał z dubeltówki rzekomo na postrach, który go położył jednak trupem na miejscu. Tożsamości zastrzelonego nie zdołano dotychczas ustalić. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

Lubawa

Pożar w Krzemieniewie. Dnia 25. bm. około godz. 10-ej powstał pożar na strychu domu mieszkalnego Kręckiego Bolesława w Krzemieniewie. Ogień zniszczył dach domu, wyrządzając szkodę na sumę około 2.000 zł. — Dom był ubezpieczony na sumę 8.000 zł. w Pomorskiem Stow. Ubezp. w Toruniu. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że ogień powstał od iskier, które wydostały się przez wadliwy komin na strych domu i zapaliły nagromadzoną na strychu słomę i pasze

Walne zebranie Morsk. Instytutu Rybackiego
odbędzie się w sobotę w Warszawie

W sobotę dnia 30 bm. odbędzie się w Warszawie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu walne zebranie członków Morskiego Instytutu Rybackiego, który — jak wiadomo — ma swą siedzibę w Gdyni przy Morskim Urzędzie Rybackim. Tematem obrad walnego zebrania będzie m. in. regulamin chłodni w hali rybnej w Gdyni, którą objął ostatnio Morski Instytut Rybacki. Poza tem zatwierdzony zostanie plan prac Instytutu na najbliższy okres, związany z tem preliminarz budżetowy i dokonane zostaną wybory nowego zarządu.

Obradom przewodniczyć będzie prezes Instytutu, prof. Michał Siedlecki. Z Gdyni udają się na walne zebranie pp. Hryniewski — naczelnik Morskiego Urzędu Rybackiego, inż. Łęgowski — nacz. wydziału administracji wybrzeża Urzędu Morskiego, Dixon — kierownik oddziału rybackiego stacji morskiej w Gdyni, Dehmel — kierownik oddziału biologicznego tejże stacji na Helu, Grabowski — dyrektor Oddziału Banku Gosp. Kraj. w Gdyni i Pistel — wicedyrektor „Żeglugi Polskiej".

Gniew

— **Przygotowania do obchodu 3-go Maja w Gniewie.** Na zebraniu miejscowych władz i organizacyj społecznych, odbytem w dniu 21-go kwietnia br. w sali Magistratu w Gniewie, uchwalono następujący program obchodu uroczystości rocznicy 3-go Maja. W poniedziałek, dnia 2 maja uroczysty capstrzyk wojska, organizacji P. W. i towarzystw o godz. 20 min. 30. po zbiórce na dziedzińcu koszarowym II/65 pp We wtorek, dnia 3 maja, o godz. 9,45 zbiórka na rynku wojska, Straży Gran., Organizacji P. W., Bractwa Strzeleckiego, Straży Pożarnej i towarzystw, poczem o godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, a po nabożeństwie przegląd, przemowa i defilada. Przed południem kwesta na T. C. L. od godz. 13 do 14 koncert na rynku, od godz. 15 do 18 zabawa ludowa w parku strzeleckim, strzelanie „3-go maja" Bractwa Kurkowego, zawody Towarzystwa Powstańców i Wojaków i inne. O godz. 20 w sali Hotelu Centralnego odbędzie się wieczornica, na program której złożą się koncert, śpiewy chórowe, przemowa, deklamacje i odegranie sztuki scenicznej p. t. „Oblężenie Trembowli".

— **Z życia Bractwa Kurkowego.** Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Bractwa Kurkowego w Gniewie. Po zagajeniu zebrania, przez brata kpt. Małolepszego i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, przyjęto sprawozdanie kasowe za rok 1931-32, określone w sumie 5.600 zł w dochodach i 5.200 zł w rozchodach; czysty zysk w sumie około 450 zł postanowiono pozostawić w kasie na cele Bractwa. W dalszym ciągu obrad, uchwalono budżet na rok 1932-33 w ogólnej sumie 4085 zł, poczem walne zebranie, celem udzielenia absolutorjum obecnemu Zarządowi, omówienia uroczystości strzeleckiej i t. p. postanowiono zwołać na dzień 5-go maja 1932 r.

— **Kradzież krzeseł.** Dnia 22 kwietnia br. Posterunek P. P. w Gniewie przychwycił Jagodzińskiego Franciszka i Grochowskiego Andrzeja z Gniewu, winnych kradzieży kilku krzeseł na szkodę p. Szwarca Juljusza.

Programy radjowe

Sobota, 30. 4. 1932 r.
Warszawa.

12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45—13.20. Muzyka lekka (płyty). 13.35. Arje w wyk. G. Thilla — tenor (płyty). 14.45. Pieśni wojskowe (płyty). 15.05. Giełda. 15.15. Piosenki w wyk. chóru Warsa (płyty). 15.25. „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.45. Kom. dla rybaków. 15.50. Utwory na gitary hawajskie. 16.10 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Polska współczesna") „Ziemia i ludność Polski współczesnej". wygł. dr. W. Lipiński. 16.30. Muzyka lekka (płyty). 17.10. Odczyt z Krakowa. 17.35—18.05. VI-ta audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce" (klawesyn, fortepian i organ) z udziałem dr. Alicji Simonówny (prelekcja) i solistów. 18.05—18.30. Słuchowiska dla dzieci z Wilna. 18.30—18.50. Koncert. Utwory na klawesyn, fortepian i organ. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka pocztowa roln. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35. Utwory skrzypc. w wyk. R. Totenberga (płyty). 20.00. „Na widnokręgu". 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Feljeton p. t. „Blaszane żołnierzyki", wygł. p. W. Woytowicz-Grabińska. 22.10—20.40. Utwory Chopina w wykonaniu Henryka Sztompki. 1) Nokturn cis-moll, op. 27. 2) Sonata b-moll. 22.50—24.00. Muzyka tan. 24.00—2.15. Tr. z cerkwi Seminarjum Duchown. grecko kat. we Lwowie uroczystej jutrzni.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 28 IV 1932 r

Żyto	27.75—28,00
Pszenica	28,25—28,50
Jęczmień	22 25—23,25
„ browar.	—
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	41,25—42,25
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	17.75—18 00
„ pszenne	15,'0—16,50
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	21.50—23,50
Peluszka	25.00—27,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	28,)0—30,00
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	15,00—16,'0
Koniczyna żółta odłusk.	150—170
„ czerwona	160—210
„ biała	320—460
„ szwedzka	130—150

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 28 IV. 1932.

Pszenica march.	267—269
Zyto march.	198—200
Jęczmień browar.	189—194
Jęczmień przem. pastewny	179—188
Owies marchijski	162—167
Mąka pszenna	32.25—36
Mąka żytnia 70%	25,90—27,65
Otręby pszenne	11 75—12.00
„ żytnie	10.00—10.37
Groch Victoria	18.00—24.00
Groch drobny jadalny	21,00—24.00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16.00—18.50
Bób	15,00—17,00
Wyka	16.00—18.50
Łubin niebieski	10.00—11,75
Łubin żółty	14,00—15,50
Seradela	29,00 - 34,50
Kuchy lniane	10 80—
Wytłoki suche krajowe	9,40—
Soja „	11,70—

Ogłoszenie

W poniedziałek, dnia 2 maja 1932 r. odbędzie się **w Wąbrzeźnie**

jarmark

na konie i bydło

Magistrat
(—) Schwarz
burmistrz.

3277

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie Bank Związku Spółek Zarobkowych Spółka Akcyjna oddział Toruński: dyrektora Witolda Broniewskiego z Warszawy wybrano członkiem Zarządu spółki. Prokura Jana Hindemitha wygasła. (3282

Toruń, dnia 6 kwietnia 1932.

Sąd Grodzki.

W sprawie rejestrowej: Towarzystwo Wydawnicze spółdz. z ogr. odpowiedz. w Toruniu postanawia się rozwiązanie i likwidację spółdzielni z powodu jej bezczynności gospodarczej. Likwidatorem mianuje się Teofila Schaba z Torunia (3283

Toruń, dnia 15 grudnia 1931.

Sąd Grodzki.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 30. 4. 1932 r. o godz. 10 przedpoł sprzedam przy Placu Teatralnym 3 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 ubrania. (3300

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 30. 4. 1932 r. o godz. 12,30 popoł. sprzedam przy ul. Promenada 38 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 ławki szkolne, 3 tablice szkolne na stojakach, I postument do map, 3 tablice szkolne bez stojaków, 1 biurko, szafę do akt zamykaną na szaluzję, 2 stojaki. (3299

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 30. 4. 32. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 12 nowy nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4 szafy kuchenne. (3298

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 30. 4. 1932 o godz. 4 popoł. sprzedam w Solcu Kujawskim (na podwórzu firmy „Impregnacja") najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: samochód oosbowy „Morris Oxford". (3297

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 30. 4. 1932 o godz. 1 popoł. sprzedam przy ul. Fordońskiej 60 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bibljotekę, biurko, leżankę z nakryciem, 6 krzeseł wybijanych skórą, dywan 4×3 m, stół okrągły, koń klacz gniada, fortepjan, wóz roboczy, bufet, kredens, stół rozciągany na 6 osób, 6 krzeseł wybijanych skórą, leżankę z nakryciem, radjo 4-lampkowe „Marconi".

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 30. 4. 1932 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Ossolińskich nr. 8 m. 5 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: umywalkę z lustrem i marmurową płytą. (3295

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 30. 4. 32. o godz. 11,30 przedpoł sprzedam przy ul. Ossolińskich 19 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko, maszynę do pisania „Schmidt Premier" I bibljotekę, stół okrągły, 1 dywan. (3294

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 29. 4. 32. o godz. 11,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Promenada 38 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 wóz mieszkalny z przegrodami na 3 pokoje. (3291

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 29. 4. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Promenada 26 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: skrzypce ze smyczkiem i futerałem, 2 umywalki, 1 garnitur na umywalkę (miska i dzbanek), 2 nocne stoliki, maszynę do szycia. (3290

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 kwietnia kwietnia br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 151 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko, maszynę do szycia, bieliźniarkę, stół dębowy, kanapę z obudowaniem i zegar regulator. (3289

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 kwietnia br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 18 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 regały składowe, 1 regał z 12 szufladami, 2 bufety, wagę ameryk., kredens, szafę do zegara, leżankę z nakryciem, stolik, fotel pokryty skórą, stół rozciągany, 6 krzeseł pokrytych skórą, stolik do palenia, szafę do rzeczy mach., lustro z podstawą mach., umywalnię z lustrem i płytą marmurową i dywan.

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

3288)

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 bm. o godz. 11 sprzedam przy ul. Dworcowej sprzedam przy ul. Dworcowej 22-23 za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „Adler". 3 lampy kancelaryjne, 16 walc do nowalewania rur rozm. wielkości, 6 sztuk gwintarek 2—4 cal., 600 kranów do centralnego ogrzewania regulacyjne, 1000 szt. kranów regulacyjnych do wodociągu i gazu, 10 umywalek i 10 ustępów fajansowych i inne przedmioty należące do przedsiębiorstwa instalacyjno-blacharskiego. (3293

Kucharz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 30. 4. 32. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 152 st. nr.: 1 pianino; o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 104 st. nr.: 1 bufet dębowy. (3292

Stężycki, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

odbędzie się dnia 30 kwietnia br. o godz. 10 przy ul. Toruńskiej 12 w Bydgoszczy u Edm. Kamińskiego na 1 maszynę zgrubiakę, wartości 200 zł i o godz. 11 przy ul. Kaszubskiej 6 w Bydgoszczy w lokalu p. Kocikowskiego na 1 powózkę wartości zł 20,—. Rzeczy sprzedane będą za gotówkę najwięcej dajaemu. (3286

Urząd Skarbowy na Bydgoszcz-powiat.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W piątek, t. j. dnia 29 4. i w sobotę, dnia 30. 4. 32. sprzedawać będzie za gotówkę w Składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego: motor elektryczny, maszynę do krajania mydła, prasę wiedeńską, 80.000 gilz do papierosów, likier w butelkach, obuwie damskie, zegarki, fortepian, oraz meble nowe i używane. (3287

I. Urząd Skarbowy w Bydgoszzy.

Ogłoszenie

Kasa Chorych w Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu remontu lokali i naprawy instalacji i aparatów

zamyka się

z dniem 2 maja b. r. ZAKŁAD FIZYKALNY przy ulicy Dra Em. Warmińskiego Nr. 3. 3301

Lekarz kierownik Zakładu Fizykalnego urzęduje nadal w gmachu Kasy.

Kasa Chorych w Bydgoszczy

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego Oddział „B" pod Nr. 196, dnia 15 kwietnia 1932 roku wpisano firmę „C. Hartwig" Spółka Transportowa z ograniczoną poręką w Gdyni. Celem spółki jest dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa transportowego Oddziału Gdyńskiego firmy C. Hartwig, Spółka Akcyjna w Poznaniu. Kapitał zakładowy spółki wynos. 20 000 złotych. Kierownikami spółki ustanowiono: 1) dyrektora Bolesława Webera z Poznania; 2) kupca Franciszka Marszała z Gdyni, 3) konsula Larsa Usterud Svensena z Zoppot. Umowę spółki zawarto dnia 19 stycznia 1932 r. Jeżeli jest jeden kierownik natenczas zastępuje spółkę tenże kierownik samodzielnie. Jeżeli jest więcej kierowników, do zastępowania spółki są uprawnieni dwai kierownicy, albo jeden kierownik z prokurentem. Wszelkie publikacje dotyczące spółki będą ogłaszane w Monitorze Polskim.

Zlec. 129. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B" pod Nr. 141 przy firmie Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdyni, dnia 29 lutego 1932 r. dopisano: — Udzielono prokury dla Zakładu Centralnego Anatolemu Minkowskiemu i Juljanowi Krawczykowi oboje z Warszawy zaś dla Oddziału w Gdyni Karolowi Wiewiórowskiemu w Gdyni. Dyrektorzy banku Walenty Miller i Władysław Bizański ustąpili z zajmowanych stanowisk. Zlec. 127

Sąd Grodzki w Gdyni.

UCHWAŁA. Co do majątku upadłej firmy „Gospodarz" Sp. z ogr. odp. w Grudziądzu zwołuje się pierwsze walne zebrania wierzycieli na dzień 18 maja 1932 r. godz. 10. W terminie tym nastąpi również zbadanie zgłoszonych wierzytelności. Gr. 207

Grudziądz, dnia 23 kwietnia 1932 r.

3. N. 21/31. **Sąd Grodzki.**

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy Lutobarski firmie Wł. Lutobarski skład żelaza i materjałów budowlanych Grudziądz, Toruńska nr. 15 przedłuża się odroczenie wypłat o dalsze trzy miesiące do dnia 23 lipca 1932 r. Gr. 208

Grudziądz, dnia 23 kwietnia 1932 r.

3. N. 24/31. **Sąd Grodzki.**

OGŁOSZENIE

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Gołubiu.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 30 maja 1932 r. o godz. 9 i ewtl. w dniach następnych zbierze się w Gołubiu w powiecie kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszcz odc. II. Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 31 grudnia 1931 r. Nr. A. A. III. — 3923.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomcnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. E. 3/8. (3254

Toruń, dnia 25 kwietnia 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Województwo Pomorskie i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

OGŁOSZENIE

Komisarza Rządu w Gdyni o uchwaleniu przez Radę Miejską planu zabudowania OSIEDLA OKSYWIE.

Na podstawie art. 30 i 31 oraz art. 25 i 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 28 poz. 202) podaję do publicznej wiadomości, że ogólny plan zabudowania Osiedla **Oksywie** został uchwalony przez Radę Miejską w dniu 20 lutego 1932 r.

Obszar objęty ogólnym planem zabudowania zajmuje powierzchnię 349 ha i graniczy:

od wschodu i południowego wschodu z Morzem Bałtyckiem,

od południa — granicą obrębową z obrębem Oksywie część druga,

od północnego zachodu — granicą obrębową

Powyższy plan jest wyłożony do publicznego

z obrębem Obłuże.

przeglądąu do dnia 1-go czerwca 1932 r. w gmachu Komisarjatu Rządu, ul. Świętojańska pokój nr. 8.

Osoby zainteresowane mają prawo zaznajamiać się z treścią planu zabudowania w wyżej wymienionym terenie.

W okresie następnych 2-ch tygodni po upływie okresu wyłożenia planu t.j. do dnia 15-go czerwca br. mogą być zgłaszane zarzuty przeciwko temu planowi na ręce Komisarjatu Rządu w Gdyni.

Komisarz Rządu:
(—) Z. Zabierzowski.

Zlec. 128.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek, dn. 29 bm. o godz. 20-tej
„Poprostu Truteń"
Komedja w 3 aktach B. Winawera.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 17-tej przedstawienie dla dzieci po cenach zniżonych
„Jaś i Małgosia"
Bajka w 4 akt. Or-Ota.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej ostatni raz Pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego
„Pan Lambertier"
Sztuka w 3 aktach N. Verneuil'a.

W niedzielę, dn. 1 maja o godz. 16-tej ostatni raz pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego
„Kredowe Koło"
Poemat dramatyczny w 4 akt. według chińskiej legendy Klabunda. Muzyka Z. Schefflera. [Ceny zniżone].

W niedzielę, dnia 1 maja o godz. 20-tej
„Poprostu Truteń"
Komedja w 3 aktach B. Winawera.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Zaborcze apetyty Hitlera

Trzeci Reich i Anschluss

Wśród gorączkowego zainteresowania całej opinji europejskiej wyborami do sejmów krajowych niemieckich, prawie niepostrzeżenie minęły **wybory austrjackie**, które odbyły się również **w dniu 24 kwietnia**, a których wymowa jest niezmiernie znamienna. Jak bowiem donosiliśmy już wczoraj, **wybory austrjackie przyniosły również znaczne zwycięstwo hitlerowcom.**

Co to znaczy?

Trzeba pamiętać, że **Hitler z pochodzenia jest nie Prusakiem, lecz Austrjakiem.** Z natury rzeczy, ciążyć musi do pewnego stopnia ku macierzystej Austrji, marząc — być może — o odbudowaniu jakiejś „Pan-Germanji". Hitler nie powiedział dotąd nikomu, co rozumie właściwie pod nazwą „Trzeciego Reichu". Jego zaś ożywiona działalność na terenie Austrji pozwala przypuszczać, że pragnie on również i ją wciągnąć w orbitę swego „promieniowania". Śni mu się może **wielka monarchja ze stolicą w Wiedniu,** skąd i do zaprzyjaźnionych Włoch faszystowskich... bliżej. Kto wie wogóle, jak daleko sięgają „możliwości", wyśnione przez Hitlera?

Idąc po linji tych ewentualnych marzeń, możnaby — w fantazji oczywiście — wyobrazić sobie „faszystowski mur", sięgający od morza Śródziemnego poprzez Austrję i Czechosłowację nawet (gdzie hitlerowcy mają swoje jaczejki) aż po morze Północne. **W Rzymie — Il Duce,** w Berlinie lub Wiedniu — **Adolf „Wielki", „dyktator", „zbawca",** „odnowiciel", przy boku... **malowanego króla. A malowany król?** Może młodziutki Otto Habsburg, ożeniony z włoską królewną, (z którą od dwóch lat już się żeni?) dla zacieśnienia sojuszu faszystowskiego?

A co było z progeniturą „drwala" z Doorn? Czy nie wystarczy im tytuł królów pruskich, wskrzeszenie Fryderykowskich tradycyj?

Bujna wyobraźnia domorosłych polityków, którzy w młodości, pacykując malarską farbą kamienice wiedeńskie, śnili swój „sen o potędze", ma skrzydła niezmiernie lotne i nie zna zazwyczaj granic swej ekspansji. Dla Hitlera niewątpliwie niema żadnych „niedosięgalnych" prawdopodobieństw.

Jak podawaliśmy, jeden z jego oficerów oświadczył: **„potrzebujemy terenów".** Wąski pasek Pomorza — to „drobnostka" dla żołądka apetytów przyszłego „dyktatora". Niewątpliwie, więcej jeszcze nęcą go żyzne pastwiska Styrji, a zamiast wspólnej granicy z śmiertelnie wrogą czerwoną Moskwą, dużo więcej nęcące są słupy graniczne na południe, na straży których stoją zaprzyjaźnieni „Carabinieri" w czarnych koszulach...

Że Hitler będzie bezwzględnie dążył do „Anschlussu", — to jasne jak słońce. To też nasuwa się pytanie: — czy wszelkie bojowe przygrywki pod adresem Polski nie są poprostu obliczone na... **targi, na przehandlowanie, zrzeczenia się „rewizji polskich granic" — wzamian za desinteressement Polski w sprawie „Anschlussu"?**

Oczywiście, — na żadne targi państwo nasze iść nie może, **stojąc na gruncie poszanowania traktatów, które wypowiedziały się bezwzględnie także w sprawie „Anschlussu".** Musiałyby chyba zajść wypadki chęci pogwałcenia traktatów **na niekorzyść Polski,** aby mogły dojść u nas do głosu prądy, któreby za możliwe uważały pozostawienie państwu wolnej ręki w tej dziedzinie.

CZYTAJCIE UWAŻNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOWEGO.

Rosja zalewa Europę fałszywemi dolarami

Wiedeń, 29. 4. (PAT). Fałszywe banknoty 100 dolarowe, przychwycone przez policję wiedeńską i budapeszteńską wykazują zdaniem „Neue Wiener Tageblatt te same znamiona, co fałszywe banknoty dolarowe, przychwycone przed 4 laty w Niemczech. Wówczas nasuwało się podejrzenie, że banknoty **te fabrykowane są na wielką skalę w Rosji sowieckiej.**

Policja berlińska poszukiwała wówczas bezskutecznie emisarjusza komunistycznego, który występował pod nazwiskiem Francka Fischera albo Voigta.

Banknoty te były tak dobrze podrobione, że dopiero amerykański **Federal Reserve Bank** mógł stwierdzić, **że są one fałszywe.**

Poszukiwanie fabryk' tych falsyfikatów pozostało bez rezultatu.

Adwokat niemiecki dr. Sachs podał w czasie procesu przeciwko fałszerzom czerwońców interesujące dane o fałszerstwach, przeprowadzanych na wielką skalę w Rosji. Fałszywe banknoty wysyłane były w wielkich ilościach przez Chiny zagranicę i tą drogą także do Europy. Inicjatorem tego czynu był zdaniem dr. Sachsa sowiecki komisarz Iurowski, mordercą rodziny cesarskiej. W tej samej fabryce rosyjskiej dokonywane było **fałszowanie angielskich banknotów 5-cio funtowych.** Banknoty te w r. 1922 poraz pierwszy pojawiły się w Wiedniu. Fałszywe banknoty 5-funtowe wysyłane były z Rosji przez Konstantynopol do Europy zachodniej. Również parowiec rosyjski „Eriwań" poczynił w r. 1926 w jednym z portów francuskich znaczne zakupy węgla i innych materjałów, płacąc fałszywymi banknotami dolarowymi, pochodzącymi z tej samej fabryki. Międzynarodowe władze policyjne starają się już od szeregu lat wpaść na trop tych fałszerstw, zakrojonych na wielką skalę.

Afera à la Koepenick

„Wyższy radca" kolejowy napędził strachu urzędnikom w Elberfeld

Berlin, 29. 4. (PAT). Wydarzył się w Westfalji **wypadek niezwykłej mistyfikacji, przypominającej żywo aferę przedwojenną kapitana Koepenicka.**

Do miejscowości Olpe przyjechał wytwornym samochodem starszy mężczyzna, który w hotelu zameldował się jako **delegat dyrekcji kolejowej z Berlina, wyższy radca Heineman.** Rzekomy radca rozpoczął objazd okolicznych stacyj, strofując wszędzie naczelników i wytykając niedokładności. M. in. **złożył wizytę w dyrekcji kolejowej w Elberfeld,** gdzie również monitował wyższych urzędników, **szerząc zrozumiały popłoch.**

Policja aresztowała domniemanego kontrolera, powziąwszy pewne podejrzenie, że zachodzi tu wypadek oszustwa. Okazało się, że jest to **kupiec Heineman,** wypuszczony niedawno z więzienia. W ciągu kilku dni pobytu oszust wyłudził poważne sumy od szeregu osób.

Strzał z tłumu

Krwawe zajścia w czasie strajku w Hajnówce

Warszawa, 29. 4. (PAT). Dnia 26 bm. za**strajkowało około 400 robotników** w tartaku państwowym w Hajnówce powiatu bielskiego na tle nieporozumień o płace. W godzinach popołudniowych, kiedy do tartaku zgłosiła się trzecia zmiana, robotnicy **strajkujący** drugiej zmiany chcieli siłą nie dopuścić do podjęcia pracy, wobec czego **policja musiała interwenjować,** którą tłum rozproszyła, aresztując kilku podżegaczy.

Dnia 27 bm. w godzinach rannych ponowiły się **awantury strajkujących** o charakterze bardziej agresywnym, co zmusiło policję do interwencji. Podczas zajść **padły w kierunku policji strzały rewolwerowe, od których zabity został robotnik Jan Werpachowski.** Przeprowadzona sekcja ustaliła, że **strzał oddany został z tłumu z broni, która nie jest przez policję używana.** Również matka zmarłego, która była naocznym świadkiem zajścia stwierdziła, że **strzał padł z tłumu.**

Hieny w chińskim grobowcu cesarskim

Kradzież bezcennych klejnotów z grobowca matki ostatniego cesarza chińskiego

Pekin, 29. 4. (PAT). Z grobowca księżnej **Tsai-Li,** matki byłego cesarza chińskiego Pu-Yi, obecnego prezydenta republiki mandżurskiej, **skradzione zostały klejnoty bezcennej wartości.**

Księżna Tsa-Li popełniła **samobójstwo** w ostatnim roku panowania w Pekinie dynastji mandżurskiej i z tego powodu zwłoki jej pochowane zostały w grobowcu pod Pekinem **a nie** w grobowcu dynastji mandżurskiej w Mukdenie, gdzie zazwyczaj chowani są wszyscy **członkowie tej dynastji.**

Policja aresztowała dwie osoby, podejrzane o kradzież.

Epilog ponurej nocy w Brzuchowicach

toczący się przed sądem lwowskim

Lwów, 29. 4. (PAT). Wczoraj w czwartym dniu procesu przeciwko Gorgonowej sąd przesłuchał dalszych świadków, a mianowicie Annę Beckerównę i Olgą Jeziorską, byłe służące Zarembów, które złożyły zeznania obciążające, nagół zgodne z zeznaniami w śledztwie.

Świadek **Władysław Bielecki,** artysta-malarz przyjaciel Zaremby zobrazował obszernie stosunki panujące w tym domu oraz stanowisko Gorgonowej wobec dzieci, poczem sąd przystąpił do przesłuchania jednego z ważniejszych świadków Marceliny Tobiasz, byłej służącej, która zajęta była tam również krytycznej nocy. Zeznała ona, że słyszała, jak po odkryciu morderstwa Gorgonowa powiedziała do siebie

„BOŻE, CO JA ZROBIŁAM!"

Oskarżona prostuje, że nie użyła wymienionych słów, lecz powiedziała: „Boże, co tu robić!", które to słowa łączy z koniecznością spraw, związanych z pogrzebem.

Następnie **przesłuchano koleżankę zamordowanej Zarembianki** oraz przyjaciela Zaremby, którzy opisali stosunki, panujące w domu Zaremby.

Rozprawę odroczono do jutra.

Nowa latarnia morska na półwyspie

stanie na Szwedzkiej Górze o 4 klm. od Helu

Urząd Morski projektuje ustawienie **na** półwyspie Helskim nowego światła. Nowa latarnia morska ma stanąć na t. zw. Szwedzkiej Górze, pomiędzy Borem i Helem, o 4 kim. od osady Hel. W miejscu tem wydarzają się najczęściej wypadki ze statkami.

Nowa latarnia wyposażona ma być we wszelkie nowoczesne urządzenia sygnalizacyjne: podwodne, radjowe, akustyczne, nadwodne i świetlne. Koszt całego urządzenia obliczany jest na około 400.000 zł., wobec czego budowa nowej latarni będzie rozłożona na kilka lat. Z chwilą wykończenia tej latarni na Szwedzkiej Górze, zgaszona zostanie obecna latarnia w Jastarni-Borze.

Roboty wstępne rozpoczną się jeszcze w tym roku. Dążeniem Urzędu Morskiego jest, żeby wszystkie urządzenia instalacyjne **były wykonane całkowicie w kraju.**

Zginęła skrzynia złota

Wśród tajemniczych okoliczności na stacji w Zbąszyniu

(o) Poznań, 29. 4. (tel. wł.) Wczoraj w nocy na stacji granicznej Zbąszyń **zginęła wśród niezwykle tajemniczych okoliczności skrzynia złota,** wysłana z Holandji do Warszawy.

Zniknięcie skrzyni zauważono **o godz. 2 nad ranem.** Wszelkie pokwitowania **z** odbioru okazały się **autentyczne. Według** wszelkiego prawdopodobieństwa **skradzio** **no skrzynię z magazynów celnych.** W związku z kradzieżą skrzyni **aresztowano 2 osoby.**

Skrzynia zawierała **17 klg.! 120 gr. ru**oli złotych i była wysłana przez firmę Z. Handeler w Amsterdamie dla Domu Bankowego Józef Skowronek i Ska w Warszawie. **Wartość przesyłki oceniana jest na 29.000 rubli złotych.**

Drugi dzień procesu

przeciw zabójcy tancerki warszawskiego teatrzyku

(o) Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). **Wczoraj** w drugim dniu procesu **przeciw zabójcy tancerki Igi Korczyńskiej, Drożyńskiemu** zeznawały koleżanki tancerki oraz brat zamordowanej. Koleżanki przedstawiły tancerkę jako porządną dziewczynę, pomagającą rodzinie. Przewód sądowy wykazał, że Drożyński bił swoją narzeczoną i pożyczał od niej pieniądze. Raz zjawił się nawet w kasie teatru i zażądał, aby gaże wypłacano jemu.

Nowe szczegóły afery bankiera-oszusta

Sensacyjne zeznania woźnego Powództwo właściciela fabryki w Toruniu

Warszawa, 29. 4. (PAT). Jak donoszą pisma, do sędziego śledczego, prowadzącego sprawy oszukańcze **bankiera Kwinto** wpłynęło ostatnio **pismo z zeznaniami P. Uziębło,** byłego pracownika banku w charakterze woźnego od pierwszej chwili powstania banku. W zeznaniach swych Uziębło pisze, że na kilka miesięcy przed ogłoszeniem bankructwa i przed opisaniem przez komornika, do banku przychodził szwagier Kwinto Pszczółkowski, który wynosił stopniowo wszystkie rzeczy wartościowe, nadające się do usunięcia. **O majątku głównego buchaltera domu bankowego** Kwinto-Kucharskiego zeznaje Uziębło, iż kupiony był na krótko przed ogłoszeniem upadłości bankowej.

Do sędziego śledczego wpłynęła też wczoraj nowa skarga na bankiera oszusta. **Złożył ją rzecznik byłego właściciela fabryki w Toruniu inż. Szykarskiego adwokat Hofmokl-Ostrowski.** Zawiera ona **powództwo na 100 tysięcy zł.**

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21. I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł, miesięcznie 3,09 zł

Telegramy

Z ostatniej chwili

Zaborcze apetyty Hitlera

Trzeci Reich i Anschluss

Wśród gorączkowego zainteresowania całej opinji europejskiej wyborami do sejmów krajowych niemieckich, prawie niepostrzeżenie minęły **wybory austrjackie,** które odbyły się również **w dniu 24 kwietnia,** a których wymowa jest niezmiernie znamienna. Jak bowiem donosiliśmy już wczoraj, **wybory austrjackie przyniosły również znaczne zwycięstwo hitlerowcom.**

Co to znaczy?

Trzeba pamiętać, że **Hitler z pochodzenia jest nie Prusakiem, lecz Austrjakiem.** Z natury rzeczy, ciążyć musi do pewnego stopnia ku macierzystej Austrji, marząc — być może — o odbudowaniu jakiejś „Pan-Germanji". Hitler nie powiedział dotąd nikomu, co rozumie **właściwie pod nazwą „Trzeciego Reichu".** Jego zaś ożywiona działalność na terenie Austrji pozwala przypuszczać, że pragnie on również i ją wciągnąć w orbitę swego „promieniowania". Śni mu się może **wielka monarchja ze stolicą w Wiedniu,** skąd i do zaprzyjaźnionych Włoch faszystowskich . . , bliżej. Kto wie wogóle, jak daleko sięgają „możliwości", wyśnione przez Hitlera?

Idąc po linji tych ewentualnych marzeń, możnaby — w fantazji oczywiście — wyobrazić sobie „faszystowski mur", sięgający od morza Śródziemnego poprzez Austrję i Czechosłowację nawet (gdzie hitlerowcy mają swoje jaczejki) aż po morze Północne. **W Rzymie — Il Duce,** w Berlinie lub Wiedniu — **Adolf „Wielki", „dyktator", „zbawca", „odnowiciel",** przy boku ... **malowanego króla. A malowany król?** Może młodziutki Otto Habsburg, ożeniony z **włoską królewną,** (z którą od dwóch lat już się żeni?) dla zacieśnienia sojuszu faszystowskiego?

A co było z progeniturą „drwala" z Doorn? Czy nie wystarczy im tytuł królów pruskich, wskrzeszenie Fryderykowskich tradycyj?

Bujna wyobraźnia domorosłych polityków, którzy w młodości, pacykując malarską farbą kamienice wiedeńskie, śnili swój „sen o potędze", ma skrzydła niezmiernie lotne i nie zna zazwyczaj granic swej ekspansji. Dla Hitlera niewątpliwie niema żadnych „niedosięgalnych" prawdopodobieństw.

Jak podawaliśmy, jeden z jego oficerów oświadczył: **„potrzebujemy terenów".** Wąski pasek Pomorza — to „drobnostka" dla żołądka apetytów przyszłego „dyktatora". Niewątpliwie, więcej jeszcze nęcą go żyzne pastwiska Styrji, a zamiast wspólnej granicy z śmiertelnie wrogą czerwoną Moskwą, dużo więcej nęcące są słupy graniczne na południe, na straży których stoją zaprzyjaźnieni „Carabinieri" w czarnych koszulach...

Że Hitler będzie bezwzględnie dążył do **„Anschlussu", — to jasne jak słońce.** To też nasuwa się pytanie: — czy wszelkie bojowe przygrywki pod adresem Polski nie są poprostu obliczone na ... **targi, na przehandlowanie, zrzeczenia się „rewizji polskich granic" — wzamian za desinteressement Polski w sprawie „Anschlussu"?**

Oczywiście, — na żadne targi państwo nasze iść nie może, **stojąc na gruncie poszanowania traktatów, które wypowiedziały się bezwzględnie także w sprawie „Anschlussu".** Musiałyby chyba zajść wypadki chęci pogwałcenia traktatów **na niekorzyść Polski,** aby mogły dojść u nas do głosu prądy, któreby za możliwe uważały pozostawienie państwu wolnej ręki w tej dziedzinie.

CZYTAJCIE UWAŻNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOWEGO.

Rosja zalewa Europę fałszywemi dolarami

Wiedeń, 29. 4. (PAT). Fałszywe banknoty **100 dolarowe, przychwycone przez policję wiedeńską i budapeszteńską** wykazują zdaniem „Neue Wiener Tageblatt te same znamiona, co fałszywe banknoty dolarowe, przychwycone przed 4 laty w Niemczech. Wówczas nasuwało się podejrzenie, że **banknoty te fabrykowane są na wielką skalę w Rosji sowieckiej.**

Policja berlińska poszukiwała wówczas bezskutecznie **emisarjusza komunistycznego,** który występował pod nazwiskiem **Francka Fischera albo Voigta.**

Banknoty te były tak dobr… że dopiero amerykański Federa… mógł stwierdzić, że są one fa…

Poszukiwanie fabryk tych f… zostało bez rezultatu.

Adwokat niemiecki dr. Sach… sie procesu przeciwko fałszerz… interesujące dane o fałszerstw…

dzanych na wielką skalę w Rosji. Fałszywe banknoty wysyłane były w wielkich ilościach przez Chiny zagranicę i tą drogą także do Europy. Inicjatorem tego czynu był zdaniem dr. Sachsa **sowiecki komisarz Iurowski,** morderca rodziny cesarskiej. **W tej samej fabryce** rosyjskiej dokonywane było **fałszowanie angielskich banknotów 5-cio funtowych.** Banknoty te w r. 1922 poraz pierwszy pojawiły się w Wiedniu. Fałszywe banknoty 5-funtowe wysyłane były z Rosji przez Konstantynopol do Europy zachodniej. Również parowiec rosyjski „Eriwań" poczynił w r. 1926 w jednym … czne zakupy węgla … fałszywymi bank… odzącymi z tej sa… owe władze policyj… eregu lat wpaść na … rojonych na wielką

Afera … k

„Wyższy radca" k… rzędnikom

Berlin, 29. 4. (PAT). W… Westfalji **wypadek niezwyk… przypominającej żywo afer… ną kapitana Koepenicka.**

Do miejscowości Olpe … twornym samochodem stars… który w hotelu zameldował… **gat dyrekcji kolejowej z B… radca Heineman.** Rzekomy… czął objazd okolicznych s… wszędzie naczelników i wy…

… **wizytę w dyrekcji** … gdzie również mo… ędników, **szerząc** … domniemanego kon… wne podejrzenie, że … szustwa. Okazało … **Heineman,** wypu… więzienia. W ciągu … wyłudził poważne

S…

Krwawe za… …ówce

Warszawa, 29. 4. (PAT). Dnia 26 bm. za**strajkowało około 400 robotników** w tartaku państwowym w Hajnówce powiatu bielskiego na tle nieporozumień o płace. W godzinach popołudniowych, kiedy do tartaku zgłosiła się trzecia zmiana, robotnicy **strajkujący** drugiej zmiany chcieli siłą nie dopuścić do podjęcia pracy, wobec czego **policja musiała interwenjować,** która tłum rozproszyła, aresztując kilku podżegaczy.

Dnia 27 bm. w godzinach rannych ponowiły się **awantury strajkujących** o charakterze bardziej agresywnym, co zmusiło policję do interwencji. Podczas zajść padły w kierunku **policji strzały rewolwerowe, od których zabity został robotnik Jan Werpachowski** Przeprowadzoa sekcja ustaliła, **że strzał oddany został z tłumu z broni, która nie jest przez policję używana.** Również matka zmarłego, która była naocznym świadkiem zajścia stwierdziła, że **strzał padł z tłumu**

Hieny w chińskim grobowcu cesarskim

Kradzież bezcennych klejnotów z grobowca matki ostatniego cesarza chińskiego

Pekin, 29. 4. (PAT). **Z grobowca księżnej Tsai-Li,** matki byłego cesarza chińskiego Pu-Yi, obecnego prezydenta republiki mandżurskiej, **skradzione zostały klejnoty bezcennej wartości.**

Księżna Tsa-Li popełniła **samobójstwo** w ostatnim roku panowania w Pekinie dynastji mandżurskiej i z tego powodu zwłoki jej pochowane zostały w grobowcu pod Pekinem a nie w grobowcu dynastji mandżurskiej w Mukdenie, gdzie zazwyczaj chowani są wszyscy członkowie tej dynastji.

Policja aresztowała dwie osoby, podejrzane o kradzież.

Epilog ponurej nocy w Brzuchowicach

toczący się przed sądem lwowskim

Lwów, 29. 4. (PAT). Wczoraj **w czwartym dniu procesu przeciwko Gorgonowej** sąd przesłuchał dalszych świadków, a mianowicie **Annę Beckerównę i Olgę Jeziorską,** byłe służące Zarembów, które złożyły zeznania obciążające, naogół zgodne z zeznaniami w śledztwie.

Świadek **Władysław Bielecki,** artysta-malarz przyjaciel Zaremby zobrazował obszernie stosunki panujące w tym domu oraz stanowisko Gorgonowej wobec dzieci, poczem sąd przystąpił do przesłuchania jednego z ważniejszych świadków Marceliny Tobiasz, byłej służącej, która zajęta była tam również krytycznej nocy. Zeznała ona, że słyszała, jak po odkryciu morderstwa Gorgonowa powiedziała do siebie

„BOŻE, CO JA ZROBIŁAM!"

Oskarżona prostuje, że nie użyła wymienionych słów, lecz powiedziała: **„Boże, co tu robić!",** które to słowa łączy z koniecznością spraw, związanych z pogrzebem.

Następnie **przesłuchano koleżankę zamordowanej Zarembianki** oraz przyjaciela Zaremby, którzy opisali stosunki, panujące w domu Zaremby.

Rozprawę odroczono do jutra.

Nowa latarnia morska na półwyspie

stanie na Szwedzkiej Górze o 4 klm. od Helu

Urząd Morski projektuje ustawienie **na** półwyspie Helskim nowego **światła.** Nowa latarnia morska ma stanąć na t. zw. Szwedzkiej Górze, pomiędzy Borem i Helem, o 4 klm. od osady Hel. W miejscu tem wydarzają się najczęściej wypadki ze statkami.

Nowa latarnia **wyposażona** ma być **we** wszelkie nowoczesne **urządzenia** sygnalizacyjne: podwodne, radjowe, akustyczne, nadwodne i świetlne. Koszt całego urządzenia obliczany jest na około 400.000 zł., wobec czego budowa nowej latarni będzie rozłożona na kilka lat. Z chwilą wykończenia tej latarni na Szwedzkiej Górze, zgaszona zostanie obecna latarnia w Jastarni-Borze.

Roboty wstępne rozpoczną się jeszcze w tym roku. Dążeniem Urzędu Morskiego jest, żeby wszystkie urządzenia instalacyjne były wykonane całkowicie **w kraju.**

Zginęła skrzynia złota

Wśród tajemniczych okoliczności na stacji w Zbąszyniu

(o) Poznań, 29. 4. (tel. wł.) Wczoraj w nocy na stacji granicznej Zbąszyń **zginęła wśród niezwykle tajemniczych okoliczności skrzynia złota,** wysłana z Holandji do Warszawy.

Zniknięcie skrzyni zauważono **o godz. 2 nad ranem.** Wszelkie pokwitowania z odbioru **okazały się autentyczne. Według** wszelkiego prawdopodobieństwa **skradziono skrzynię z magazynów celnych.** W związku z kradzieżą skrzyni **aresztowano 2 osoby.**

Skrzynia zawierała **17 klg. i 120 gr. ruoli złotych** i była wysłana przez firmę Z. Handeler w Amsterdamie dla Domu Bankowego Józef Skowronek i Ska w Warszawie. **Wartość przesyłki oceniana jest na 29.000 rubli złotych.**

Drugi dzień procesu

przeciw zabójcy tancerki warszawskiego teatrzyku

(o) **Warszawa,** 29. 4. (Tel. wł.). **Wczoraj** w drugim dniu procesu **przeciw zabójcy tancerki Igi Korczyńskiej, Drożyńskiemu** zeznawały koleżanki tancerki oraz brat zamordowanej. Koleżanki przedstawiły tancerkę jako porządną dziewczynę, pomagającą **rodzinie.** Przewód sądowy wykazał, że **Drożyński bił** swoją narzeczoną i pożyczał od niej pieniądze. Raz zjawił się nawet w kasie teatru i zażądał, aby gaże wypłacano jemu.

Nowe szczegóły afery bankiera-oszusta

Sensacyjne zeznania woźnego Powództwo właściciela fabryki w Toruniu

Warszawa, 29. 4. (PAT). Jak donoszą pisma, do sędziego śledczego, prowadzącego sprawy oszukańcze bankiera Kwinto wpłynęło ostatnio **pismo z zeznaniami P. Uziębło,** byłego pracownika banku w charakterze woźnego od pierwszej chwili powstania banku. W zeznaniach swych Uziębło pisze, że na kilka miesięcy przed ogłoszeniem bankructwa i przed opisaniem przez komornika, **do banku przychodził szwagier Kwinto Pszczółkowski, który wynosił stopniowo wszystkie rzeczy wartościowe,** nadające się do usunięcia. **O majątku głównego buchaltera domu bankowego Kwinto-Kucharskiego** zeznaje Uziębło, iż **kupiony był na krótko przed ogłoszeniem upadłości bankowej.**

Do sędziego śledczego wpłynęła też wczoraj nowa skarga na bankiera oszusta. **Złożył ją rzecznik byłego właściciela fabryki w Toruniu inż. Szykarskiego adwokat Hofmokl-Ostrowski.** Zawiera ona **powództwo na 100 tysięcy zł.**

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł